

Cezary J. Tajer

SZLAKIEM ŻMIGRODZKO-MILICKIEJ KOLEJKI POWIATOWEJ

przewodnik rowerowy

1. Wstęp	03
2. Dolina Baryczy – ogólne informacje o regionie	05
3. Historia Żmigrodzko-Milickiej Kolejki Powiatowej	13
4. Droga rowerowa dawną trasą kolejki wąskotorowej:	19
• Prusice – Ligotka – Dobrosławice – Przedkowice – Powidzko – Grądzik – Żmigród	20
• Przedkowice – Osiek – Książęca Wieś – Gruszcza – Sułów	30
• Sułów – Pracze – Postolin – Kaszowo – Milicz Zamek – Milicz Wąskotorowy	40
• Milicz – Sławoszowice – Ruda Milicka – Grabownica	46
5. Trasa dla zaawansowanych:	52
• Grabownica – Brańsk – Potasznia – Gądkowice – Wziąchowo Wielkie –	54
Ostrowąs – Gołkowo – Sulmierzyce	
6. Schemat szlaków rowerowych w Dolinie Baryczy	62
7. Literatura	64
8. Miejsca przyjazne rowerzystom	67



Wydawca:
Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych
ul. Puszczykowska 10, 50-559 Wrocław
tel. 713 642 758, www.dzpk.pl

Redaktor wydania: Piotr Śnigucki

Tekst i opracowanie: Cezary J. Tajer

Autorzy fotografii: Leszek Mazur, Paweł Sendecki, Piotr Śnigucki, Cezary Tajer

Kartografia: Monika Sibilec - Studio Plan Anna Dębska

Korekta: Agnieszka Jezierska

Druk, skład i oprac. graficzne: Drukarnia KiD

ISBN 978-83-63166-28-1
Wrocław, 2022 r.

W Dolinie Baryczy wszystko sprzyja turystyce rowerowej. Zarówno łagodne uformowanie terenu, jak też niezaprzeczalne walory przyrodniczo-krajobrazowe i historyczne zachęcają rzesze rowerzystów do odwiedzenia rejonu Milicza i Żmigrodu.

Z myślą o miłośnikach tej formy aktywnego wypoczynku zaprojektowano i wykonano wiele szlaków, ścieżek i dróg rowerowych prowadzących w najciekawsze zakątki nadbaryckiej ziemi.

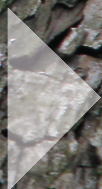
Niniejsze opracowanie koncentruje się na jednej z ważniejszych dla całego regionu drodze rowerowej, która biegnie po dawnej trasie kolejki wąskotorowej. Pierwszy przystanek na kolejkowym szlaku można zaplanować w miasteczku Prusice, gdyż to właśnie tutaj wkracza on od południa w Dolinę Baryczy. Następnie w miejscowości Przedkowitz rozwidla się na zachód w kierunku Żmigrodu oraz na wschód, prowadząc do Milicza i dalej do Sulmierzyc. Na długości 68 km szlak wiedzie przez rozległe obszary leśne, malownicze kompleksy stawowe oraz najważniejsze ośrodki miejskie, przy czym większa jego część znajduje się w granicach Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy.

Przewodnik rowerowy, który oddajemy w ręce czytelnika, zawiera szczegółowy opis całej trasy, którą podzielono na pięć odcinków. Każdy z nich cechuje dogodny dojazd, miejsca parkingowe dla samochodów oraz lokalizacja w sąsiedztwie większych miejscowości.

W treści przewodnika osobno rozdział poświęcono historii kolei wąskotorowej, a także – w celach orientacyjnych – zamieszczono schemat lokalnych tras rowerowych. Całość kompozycji dopełniają bardziej precyzyjne mapy, jak również opisy większych miejscowości i najciekawszych wybranych obiektów kulturowych oraz liczne fotografie.

Podziękowania należą się Paniom Agnieszce Jezierskiej i Marcie Kamińskiej oraz Panom Leszkowi Mataczowi, Włodzimierzowi Ranoszkowi, Pawłowi Sendeckiemu i Tomaszowi Szuszkiewiczowi. Osoby te zadały sobie trud przeczytania manuskryptu, a dzięki ich uwagom treść przewodnika bez wątplenia zyskała na jakości.

DOLINA BARYCZY- OGÓLNE INFORMACJE O REGIONIE



Fizjografia

Kraina umownie zwana Doliną Baryczy stanowi jeden z cenniejszych przyrodniczo obszarów Polski. Jej najbardziej charakterystycznymi i wartościowymi elementami są wielkie kompleksy stawowe, rozległe lasy i łąki. Na omawiany teren składają się dwie duże jednostki fizjograficzne – Kotlina Milicko-Odolanowska i Kotlina Żmigrodzka. Od północy graniczą one z Wysoczyzną Leszczyńską oraz Kaliską, zaś od południa ze wzniesieniami Wału Trzebnickiego (Kocie Góry). Środkiem kotlin płynie rzeka Barycz, stanowiąca główną oś hydrograficzną regionu.

Rzeźba tego obszaru została w znacznej mierze ukształtowana pod koniec ostatniej epoki lodowcowej. W trakcie topnienia olbrzymiego lądolodu, co miało miejsce około 12 tys. lat temu, potężne masy wód wraz z bryłami lodu, uchodząc w kierunku Morza Północnego, wyłobiły pradolinę głogowsko-barucką, której częścią jest pradolina Baryczy.

Ocenia się, że 4-6 tys. lat temu klimat był znacznie bardziej suchy niż obecnie. Procesy eoliczne (związane z działalnością wiatru) doprowadziły wówczas do powstania licznych wydm śródlądowych o kształcie sierpowatym. Są one obecnie porośnięte borami sosnowymi. Najdłuższy wał wydmy, zwany Wzgórzami Czarownic, ma długość przeszło 8 km i rozciąga się od Grabówki do Baranowic, a jego najwyższe wzniesienie – noszące miano Olszańca – wznosi się 113 m n.p.m.



Żurawie. Fot. P. Śnigucki

Zarys dziejów

Ludzie przybyli na te tereny z południa Europy wkrótce po ustąpieniu lądolodu. Pod koniec starszej epoki kamienia były to jeszcze nieliczne koczownicze grupy zbieracko-łowieckie, zatrzymujące się na postoje na suchych wydmach. Pierwsze trwałe osady zaczęto budować dopiero na przełomie młodszej epoki kamienia i epoki brązu. Chociaż przez całą starożytność bytowały tu coraz to inne plemiona, a wraz z nimi zmieniały się obyczaje i kultura, to jednak ciągłość osadnicza została zachowana aż do wczesnego średniowiecza. Po tych zamierzchłych czasach pozostały m.in. ciałopalne cmentarzyska kultury pól popielnicowych (znanej również jako kultura łużycka) koło Miłosławic i Niezgody oraz grodzisko z okresu halsztackiego w pobliżu wsi Kędzie.

W X stuleciu Barycz stanowiła naturalną linię obronną na pograniczu śląsko-wielkopolskim, wzmocnioną siecią małych grodów-fortów strzegących przepraw przez rzekę. Pozostałościami tych budowli są niewysokie wały ziemne i ledwo widoczne ślady dawnych fos. Największe z grodzisk – dawna siedziba kasztelanii milickiej z przyległym cmentarzyskiem szkieletowym – zachowało się pod samym Miliczem (wzgórze Chmielnik).

Późniejsze okresy historyczne to czas, w którym społeczności ludzkie stają się dominującym czynnikiem kształtującym naturalne środowisko. Zakładane są pierwsze miasta (Milicz, Żmigród, Prusice) oraz postępuje intensywny wyrąb lasów pod kolejne osady, pola uprawne i sieć drogową. Powstaje też ciekawa architektura w postaci kościołów, pałaców, dworów i parków podworskich. Na szczególnie wyróżnienie zasługują zespoły pałacowo-parkowe w Miliczu, Postolinie, Sułowie i Żmigrodzie. Inne interesujące zabytki to wzniesiony w latach 1709-1712 ewangelicki Kościół Łaski w Miliczu oraz jeden z nielicznych na Dolnym Śląsku drewniany barokowy kościół z XVII w. w Trzebicku. Warto w tym miejscu wspomnieć również o krzyżach pokutnych. Te swoiste pomniki średniowiecznego prawa znajdują się w Korzeńsku, Bychowie, Barkowie, Osieku i Powidzku. Obiekty te nazywane też są Krzyżami Pojednania, gdyż chodziło o pojednanie rodziny mordercy i zamordowanego, a tym samym zapobieżeniu zemsty rodowej.



Starożytna waza z wykopalisk pod Miłosławicami. Fot. C. Tajer

Stawy Milickie

Zabagnione dna kotlin oraz niski spadek Baryczy i jej dopływów umożliwiły wybudowanie w tym rejonie wielu stawów służących hodowli karpi i linów. Pierwsze akweny powstały najprawdopodobniej około 1300 r. W XVI w. nowi właściciele nadbaryckich ziem – baronowie von Kurzbach – rozbudowali gospodarstwa stawowe i unowocześnili proces hodowli ryb. Już na początku XVII w. ogólna powierzchnia stawów przekroczyła 13 tys. ha. Największe zbiorniki miały nawet 600 ha i rozmiarami oraz nieregularną linią brzegową przypominały płytkowodne jeziora.

Liczba i powierzchnia milickich akwenów uległa znacznemu ograniczeniu w XIX w. Wiele z nich osuszono i zamieniono na pola uprawne. Przyczyną tego stanu rzeczy były nękające region deficyty wodne, a także nieopłacalna wówczas hodowla ryb. Jednak z początkiem XX w. datuje się renesans gospodarkistawowej. Również dzisiaj odgrywa ona znaczącą rolę w powiatach milickim i trzebnickim, gdzie istnieje około 200 stawów o łącznej powierzchni 7,5 tys. ha. Zgrupowane są one w 22 oddzielnych kompleksach stawowych różnej wielkości – od kilkudziesięciu do ponad 1600 ha. Największe zbiorniki to staw Stary, staw Mewi Duży i staw Grabownica. Każdy o powierzchni ok. 300 ha. Znaczący temat utrzymują, że Stawy Milickie należą do najstarszych i największych tego typu obiektów w Europie.

Stawy – jakkolwiek będące dziełem człowieka – przez setki lat dosłownie wrosły w krajobraz i stały się jego integralną częścią. Razem z przyległymi do nich lasami i łąkami tworzą zróżnicowaną i powiązaną sieć ekosystemów, co sprzyja istnieniu dużego bogactwa flory i fauny.



Bieliki siedzące na dnie stawu. Fot. P. Śnigucki

Ekosystemy leśne

Lasy milicko-żmigrodzkie stanowią środkową część znacznie rozleglejszego kompleksu ciągnącego się równoleżnikowo od Ostrzeszowa i Antonina przez Oleśnicę i Twardogórę do Obornik Śląskich i Góry. Zajmują one zróżnicowane siedliska – bagienne i wilgotne w pradolinie Baryczy, nasłonecznione stoki żyznych wzgórz morenowych na Wzgórzach Trzebnickich oraz skrajnie suche i jałowe obszary wydm śródlądowych. Wykształciły się na nich różnorodne zespoły leśne: subatlantycki bór sosnowy świeży, świetlista dąbrowa, grąd środkowoeuropejski, żyzna buczyna niżowa, łęg jesionowo-olszowy, ols porzeczkowy, nadrzeczny łęg topolowy i wierzbowy (w tym ostatnim przypadku są to tylko niewielkie fragmenty łożysk odradzających się w długo nieoczyszczanych międzywałach Baryczy i Orli). Oczywiście wszystkie wymienione fitocenozы noszą na sobie silne piętno ludzkiej działalności. Mimo to nadal pozostają podstawowym walorem przyrodniczym i wielkim bogactwem opisywanego regionu.



Żerujący bóbr. Fot. P. Śnigucki

W 2011 r. dyrektor generalny Lasów Państwowych powołał specjalnym zarządzeniem Leśny Kompleks Promocyjny Lasy Doliny Baryczy, który obejmuje dwa nadleśnictwa – Milicz i Żmigród. Graniczy on z innym kompleksem promocyjnym, położonym już po stronie województwa wielkopolskiego – Lasami Rychtalskimi w Nadleśnictwie Antonin.



Jenot. Fot. P. Śnigucki

Przyroda i jej ochrona

Dotychczas w całej Dolinie Baryczy stwierdzono ponad 300 gatunków ptaków, z czego około 180 przystąpiło przynajmniej raz do lęgu. Spośród nich wymienić należy: bielika, podgorzałkę, lelka, rybitwę czarną, dudka, zimorodka, dzięcioła czarnego, podróżniczkę, wąsatkę, łabędzia krzykliwego, żurawia i sóweczkę. W trakcie wiosennych i jesiennych przelotów na odpoczynek zatrzymuje się tutaj nawet 45 tys. osobników gęsi, żurawi oraz łabędzi. W nadbaryckich stawach, rzekach i kanałach dość licznie występują bobry i wydry. Z kolei w okolicach Goszcza pod koniec ubiegłego wieku dokonano reintrodukcji żółwi błotnych, i być może w przyszłości ta lokalna populacja rozszerzy swój zasięg.

W tutejszych lasach żyją jelenie, daniela, dziki, borsuki, jenoty, kuny i nietoperze. Spotyka się również migrujące łosie. Potwierdzono także istnienie dwóch wilczych watah liczących łącznie 8-10 osobników.

Nie mniej różnorodny i interesujący jest świat bezkręgowców. Spośród owadów reprezentują go rzadkie i chronione gatunki takie jak jelonek rogacz, pachnica dębowa, kozioróg dębosz i kozioróg bukowiec, zaś w niektórych akwenach występuje chroniony małż – szczeżuja wielka.



Czapla biała. Fot. P. Śnigucki

Przyrodnicze znaczenie Doliny Baryczy dostrzeżono jeszcze przed II wojną, jednak dopiero pod koniec lat 40. XX w. zaczęto systematycznie planować ochronę przyrody. Jako pierwszy utworzono w 1949 r. rezerwat częściowy Leśno-stawowy obszar ochronny w dolinie Baryczy o powierzchni 60 tys. ha. Ten olbrzymi rezerwat zamieniono w 1963 r. na znacznie mniejszy rezerwat przyrody Stawy Milickie, w którego granicach pozostawiono jednak ponad 3 tys. ha stawów. Wraz z sąsiednimi lasami, polami i łąkami liczy on 5324 ha, co czyni go jednym z największych rezerwatów w Polsce. W jego skład wchodzi pięć oddzielnych kompleksów stawowych – Stawno, Radziądz, Ruda Sułowska, Potasznia i Jamnik. Rezerwat ten jest jednym z 14 obszarów wodno-błotnych w Polsce, które objęto Konwencją Ramsarską (międzynarodowa konwencja obejmująca najcenniejsze obszary wodne i mokradłowe). Wpisano go również na prestiżową listę Living Lakes (Żyjące Jeziora), obok takich akwenów jak: Jezioro Bajkał, Jezioro Wiktorii oraz Jezioro Bodeńskie.

Tereny wokół rezerwatu Stawy Milickie to najczęściej nieużytkowane fragmenty wilgotnych łąk oraz zespoły leśne złożone z borów, olsów i grądów. Botanicy potwierdzili występowanie na tym terenie 547 gatunków roślin naczyniowych tworzących 55 zespołów roślinnych, w tym 9 typowo wodnych. Wśród nich spotkamy m.in. lindernię mułową, grzybieńczyka wodnego, salwinię pływającą, grzybienie białe, pływacza zwyczajnego, osokę aloesowatą, a także kotewkę orzecha wodnego.



Podgrzybek tęgoskórowy. Fot. C. Tajer

Natomiast w borach sosnowych stwierdzono stanowiska podgrzybka tęgoskórowego (pasożytniczego), grzyba uchodzącego za gatunek rzadki i zagrożony.

W Dolinie Baryczy znajdują się również inne, mniejsze rezerваты przyrody: Wydymacz, Wzgórze Joanny, Radziądz, Olszyny Niezgodzkie, Torfowisko koło Grabowna i Gola. Niewielkie obszary cenne przyrodniczo otoczono opieką jako użytki ekologiczne – Łąki koło Osieka, Staw Północny i Staw Halina. Liczne są także pomniki przyrody, z których wymienić należy – sosny na Szwedzkiej Górze, Głaz Labizkyego czy Dęba Melchiora.

Kolejnym krokiem mającym na celu ochronę wartości przyrodniczych, krajobrazowych i historycznych było utworzenie w 1996 r. Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy. Rozciąga się on na terenie województwa dolnośląskiego i wielkopolskiego, zajmując obszar ponad 86 tys. ha, z czego na część dolnośląską przypada 70 tys. ha. Tym samym jest on największym parkiem krajobrazowym w Polsce. W latach 2004-2009 utworzono także obszary Natura 2000 – obszar specjalnej ochrony ptaków Dolina Baryczy i specjalny obszar ochrony siedlisk Ostoja nad Baryczą.



Samiec pachnicy dębowej. Fot. C. Tajer

Torowisko kolejki przy stacji Sułów Milicki, 1987 r. Fot. C. Tajer

HISTORIA ŻMIGRODZKO- MILICKIEJ KOLEJKI POWIATOWEJ



Żmigrodzko-Milicka Kolejka Powiatowa powstała jako odcinek znacznie dłuższej trasy wąskotorowej łączącej Wrocław z Trzebnicą oraz Trzebnicę z Prusicami, Żmigrodem, Miliczem i Sulmierzycami.

Lata 1893 – 1945

Pomysł wybudowania linii wąskotorowej pojawił się pod koniec XIX stulecia. Pierwotnie kolejka miała służyć do transportowania drewna i buraków cukrowych z okolicznych tartaków i plantacji. Ponadto zakładano, że uzupełni ona ruch kolejowy poprzez połączenie linii normalnotorowych, które już wtedy przebiegały przez Żmigród i Milicz. W trakcie kolejnych korekt planu inwestycyjnego ustalono, że kolejka będzie obsługiwać również ruch pasażerski. Trasę zaprojektowano co prawda na terenie stosunkowo płaskim, jednak w wielu miejscach podmokłym i zalewanym przez rzekę Barycz oraz jej dopływy. To wiązało się z budową nowych mostów, przepustów i grobli, co stwarzało duże wyzwanie inżynierskie.

W 1893 r. zawiązała się spółka akcyjna Trachenberger-Militscher Kreisbahnactiengesellschaft (tłum. Żmigrodzko-Milicka Kolejowa Spółka Akcyjna), której celem była budowa i eksploatacja kolejki na trasie od Żmigrodu przez Milicz do Sulmierzyc, wraz z odgałęzieniem do Prusic. Jednak już na tym etapie pojawiły się pewne trudności, bowiem sprzeciw wobec tych projektów zgłosił sejmik powiatowy w Miliczu, twierdząc, że przedsięwzięcie nie będzie rentowne. Stanowisko to wsparł głosami swoich członków milicki Związek Obywatelski. Obawy i protesty ostatecznie oddalono i w 1894 r. przedstawiono komplet dokumentacji projektowej zawierającej m.in. dane techniczne, plany sytuacyjne, rysunki obiektów kolejowych i taboru.



Parowóz wąskotorowy serii Px 49 1792 - stacja Milicz Wąskotorowy, 1989 r. Fot. C. Tajner

Wiele kłopotów sprawiło pozyskanie pod budowę linii odpowiednich gruntów, głównie ze strony prywatnych właścicieli poszczególnych parcel. Zdarzyły się nawet przypadki, że trzeba było dokonać wywłaszczenia, aby na czas zakończyć inwestycję. W trakcie licznych spotkań projektantów i inwestorów z lokalnymi władzami oraz mieszkańcami miejscowości, przez które miała przebiegać wąskotorówka, podnoszono wiele rozmaitych zastrzeżeń i wątpliwości. Największy opór stawiała ludność Milicza, która obawiała się o bezpieczeństwo pożarowe posesji mieszczących się przy wyznaczonej trasie kolejki. Korekty planów budowy i zmiany lokalizacji przystanków w obrębie miasta domagali się także burmistrz Milicza i hrabia von Maltzan. Po wielu miesiącach rokowania się zakończyły, zaś spółka otrzymała koncesję na budowę i użytkowanie linii wąskotorowej. Po pozytywnym rozstrzygnięciu wszystkich formalności prace postępowały już szybko i na odcinku Żmigród-Prusice kolejkę uruchomiono 8 grudnia 1894 r. Zgodnie z dokumentacją kolejka miała tor wąski o rozstawie szyn 750 mm. Poruszała się z prędkością 25 km/h, zaś czas przejazdu z Prusic do Żmigrodu wynosił około półtorej godziny.

Kolejnym etapem budowy było połączenie Przedkowic z Miliczem i Sulmierzycami. Pierwszy planowy pociąg ruszył tą trasą 1 października 1895 r. Skład prowadzony był przez parowóz firmy Hagans. Za lokomotywą znajdował się wagon pocztowo-bagażowy, a dalej wagonik pasażerski 3. klasy. Na początku swojej działalności spółka przewozowa dysponowała



Dworzec Wrocław Wąskotorowy po renowacji. Fot. P. Sendeki

taborem składającym się z 4 parowozów, 2 wagonów pocztowo-bagażowych, 4 wagonów osobowych oraz 46 wagonów towarowych. Według sprawozdań finansowych za 1896 r. wyniki spółki kolejowej były stosunkowo dobre. W sumie wyekspediowano 3126 pociągów, przewieziono ponad 50 tys. pasażerów i przeszło 30 tys. ton ładunków. W kolejnych latach liczby te uległy zwielokrotnieniu. W ruchu towarowym przewożono głównie buraki cukrowe, ziemniaki, zboże, kamień budowlany, drewno i nawozy.

Na początku 1895 r. opracowano projekt budowy kolejki wąskotorowej z Wrocławia do Trzebnicy i Prusic, aby połączyć ją z już istniejącą linią do Żmigrodu i Milicza. W kolejnym roku zawiązał się komitet budowy kolejki oraz utworzono spółkę Kolejka Wrocławsko-Trzebnicko-Prusicka. Także i w tym przypadku nie obyło się bez licznych kontrowersji i protestów płynących z różnych stron. Ostatecznie w połowie 1897 r. udzielono spółce koncesji na budowę i 25 lipca 1898 r. otwarto ruch pociągów na całej długości linii.

Przez okres dwóch wojen światowych Żmigrodzko-Milicka Kolej Powiatowa działała nieprzerwanie, jednak nie zawsze przynosiła zyski. Zmieniano tabor, składy osobowe obsługujące kolejkę, rozkłady jazdy, modernizowano niektóre odcinki trasy wąskotorowej. Największe zmiany, co oczywiste, zaszły po zakończeniu II wojny.



Parowóz Tx2 355 ustawiony jako pomnik na dworcu Wrocław Wąskotorowy. Fot. P. Sendeki

Lata 1945 – 1991

Stan techniczny taboru i infrastruktury kolejki wąskotorowej był opłakany. W wyniku działań wojennych uległy zniszczeniu dworce, magazyny, warsztaty. Nie było ani jednego parowozu, który bez poważnej naprawy byłby gotowy do jazdy. W połowie 1945 r. linię przejęły Polskie Koleje Państwowe. Natomiast w 1956 r. wąskotorówkę na całej trasie od Wrocławia do Sulmierzyc przemianowano na Wrocławską Kolej Dojazdową.

Odbudowano zerwane mosty i zrujnowane przystanki. Począwszy od 1955 r. na cele przewozów pasażerskich wprowadzono spalinowe wagony motorowe. Tak jak i przed wojną kolejka nadal przewoziła towary – zboże, drewno, węgiel i słomę lnianą. W Miliczu i Żmigrodzie dokonywano przeładunku z toru wąskiego na normalny i odwrotnie. Pod koniec lat 50. stan taboru był następujący: 6 parowozów (serii Px48, Ty2 i Tx23), 5 wagonów motorowych, 15 wagonów osobowych i 5 wagonów bagażowo-pocztowych. Na trasie m.in. przy stacji Milicz Wąskotorowy był hydrant i studnia służące do uzupełniania wody przez parowozy. Z kolei obrotnice i trójkąty do obracania lokomotyw były m.in. w Trzebnicy, Żmigrodzie, Przedkowicach i w Sulmierzycach. Zważywszy, że w owym czasie przewozy autobusowe dopiero raczkowały, Wrocławska Kolej Dojazdowa miała bardzo wielu pasażerów.



Relikt torów wyjazdowych z dworca Wrocław Wąskotorowy. Fot. P. Sendecki

W latach 60. koniunktura w kolejnictwie znacznie się pogorszyła. Zła passa nie ominęła również kolejki wąskotorowej. Skutkiem tej sytuacji było zamknięcie i rozebranie linii kolejowej w 1967 r. na trasie Wrocław Różanka – Trzebnica Gaj. Postępujący regres przewozów towarowych i pasażerskich na kolejce, rozbudowa sieci drogowej, coraz większa dostępność połączeń autobusowych i rosnąca liczba prywatnych samochodów stopniowo pogarszały rentowność linii z Prusic do Sulmierzyc. Ostatecznie, po przemianach społeczno-politycznych w okresie 1989-1991, zdecydowano o likwidacji kolejki wąskotorowej. Zachowaniem jej nie były zainteresowane ani Polskie Koleje Państwowe, ani lokalne samorządy, którym zaproponowano przejęcie linii i taboru. Wrocławskiemu Klubowi Entuzjastów Dróg Żelaznych nie udało się także nakłonić wojewódzkich służb konserwatorskich do objęcia ochroną kolejkowej infrastruktury poprzez wpisanie jej do rejestru zabytków.

Ostatni, pożegnalny przejazd odbył się 14 września 1991 r. Następnie przystąpiono do szybkiej rozbiórki linii. Mimo to znaczna część torowiska i przyległych budynków stacyjnych została rozgrabiona oraz zdewastowana przez wandalów.



Wagon towarowy typu Wddx na bocznicy przy stacji Sulów Milicki, rok 1987. Fot. C. Tajner

Epilog

Kolejka wąskotorowa przez niemal sto lat swego istnienia doskonale wpasowała się w krajobraz Doliny Baryczy. Do dzisiaj łączy kręci się w oku każdego, kto wyczekiwał na peronie przyjazdu ciuchci. Krótkowzroczna i nieprzemyślana decyzja o likwidacji linii została przez dalszą historię jednoznacznie uznana za wielki błąd i zmarnowane szanse. Współcześnie kolejka bez wątpienia stanowiłaby wielką atrakcję turystyczną, podobnie jak inne ocalałe wąskotorówki w Polsce.

Przez długi czas nasyp kolejowy pozostawał niezagospodarowany, zarastając drzewami i krzewami. Reaktywacja kolejki z uwagi na bardzo wysokie koszty nie wchodziła w rachubę. Jednak wraz ze wzrastającym zainteresowaniem turystycznym Doliną Baryczy pod koniec lat 90. pojawiła się myśl, aby nasyp wykorzystać pod budowę trasy rowerowej. Idea ta zmaterializowała się dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Dzięki wsparciu funduszami unijnymi lokalne samorządy przystąpiły do budowy drogi rowerowej. Powstawała ona etapami – najpierw otworzono odcinek z Grabownicy do Sułowa, który następnie przedłużono do Gruszczy. Później pociągnięto trasę z Pietrowic Małych do Przedkowic, Powidzka, Osieka i Książęcej Wsi. Prace zakończono dopiero w 2021 r., kiedy to wybudowano odcinek łączący Książęcą Wieś z Gruszczyką.

Droga rowerowa wiodąca dawną trasą kolejki wąskotorowej cieszy się obecnie bardzo dużą popularnością. Podążają nią nie tylko miłośnicy rowerów, ale także kolejniści. Na trasie mogą oni jeszcze odnaleźć artefakty związane z wąskotorówką w postaci kilku pięknych mostków, dawnej stacji w Sułowie, fragmentów torowiska czy nielicznych ocalałych słupków hektometrowych. Z kolei w Sułowie i w Miliczu znajdują się ekspozycje dawnego taboru – lokomotywy spalinowe, wagony motorowe i bagażowe.

Warto w tym miejscu dodać, że oryginalny parowóz typu Tx2 355 wyprodukowany w 1911 r. można podziwiać we Wrocławiu obok wyremontowanej dawnej stacji Wrocław Wąskotorowy na pl. Staszica. Natomiast inna lokomotywa parowa serii Px49 1792 z 1949 r., która niemal do końca kursowała na linii Prusice – Sulmierzyce, znalazła swoje poczesne miejsce w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

DROGA ROWEROWA DAWNĄ TRASĄ KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ



17
01

PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE – POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD

Wędrówkę rozpoczynamy w Prusicach. Zanim jednak podążymy na dawny kolejkowy trakt, warto zwiedzić małe, lecz urokliwe i bogate w zabytki miasteczko Prusice.

PRUSICE



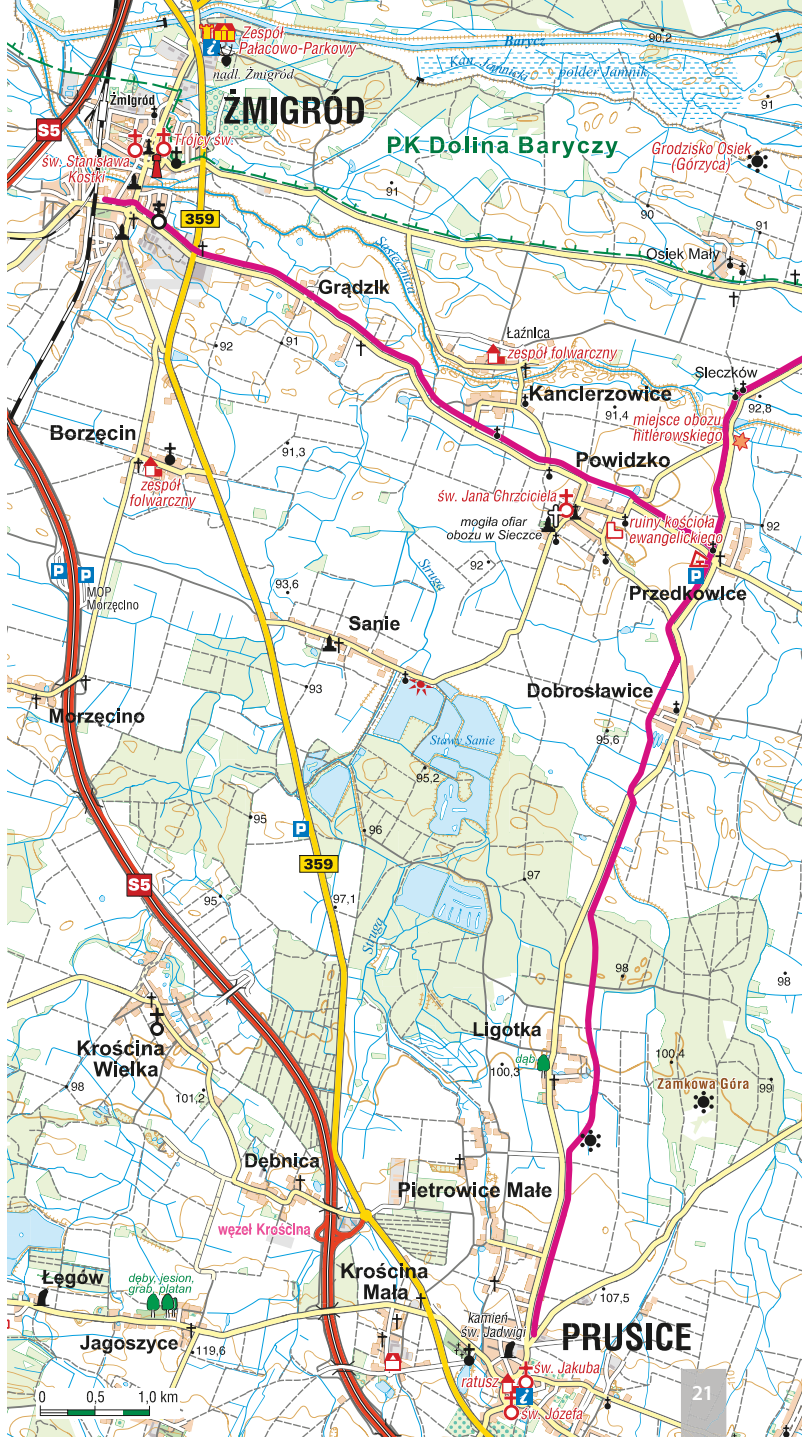
Ratusz na prusickim rynku.
Fot. C. Tajer

Prusice położone są na południowym skraju Kotliny Żmigrodzkiej, u podnóża Wzgórz Trzebnickich, nad niewielką rzeką Strugą. Pierwsze wzmianki o osadzie pochodzą z 1254 r. Mniej więcej w tym samym czasie książę wrocławski Henryk III wzniósł tutaj zamek, który jednak nie dotrwał do naszych czasów. Podanie głosi, że nazwa miasteczka pochodzi od nazwiska rycerza Prusnica lub Prusica. Miał on wspomnianemu księciu Henrykowi uratować życie i w nagrodę otrzymać tę właśnie miejscowość, która z czasem przybrała nazwę swego właściciela.

W ciągu stuleci Prusice nawiedzały epidemie dżumy, pożary oraz plądrownicze oddziały wojskowe. Zmieniał się także ich status administracyjny – raz były wsią, raz miastem, by znów w kolejnej zawierusze dziejowej utracić prawa miejskie. Odzyskały je ponownie w 2000 r. Władze miejskie urzędują – tak jak przed wiekami – w pięknym renesansowym ratuszu z 1512 r. Budowla, stojąca pośrodku rynku, nosi cechy gotyckie i była kilka razy przebudowywana, m.in. w latach 1529-53 i 1928-32.



szlak rowerowy po trasie Żmigrodzko-Młickiej Kolejki Powiatowej
parking; leśniczówka; informacja turystyczna
kościół zabytkowy; kościół; kaplica
kapliczka, krzyż przydrożny; figura świętego
krzyż pokutny; grodzisko; kurhan; pomnik
pałac; odrestaurowany; nieodrestaurowany
dwór; wieża zamkowa; wieża ciśnieniowa
włóknak; Inny zabytek architektury; ruiny; zabytek techniki
kamień graniczny; ostaniec; muzeum; Inne atrakcje turystyczne
wieża widokowa; chatownia; punkt widokowy
pomnik przyrody; park zabytkowy; miejsce odpoczynku



**PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE –
POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD**

Kościół pw. św. Jakuba
Apostoła. Fot. C. Tajer



Portret Melchiora
von Hatzfeldta. Fot. C. Tajer

Z kolei w latach 1710-12 bryła ratusza została zrekonstruowana. W 1742 r. dobudowano doń protestancki dom modlitwy. Obecna forma została nadana ratuszowi na początku lat 30. XX w., kiedy to rozebrano dom modlitwy i wzniesiono nową część z podcieniami (podcień – pomieszczenie w dolnej części budynku, otwarte na zewnątrz i ograniczone filarami wzdłuż lica muru).

Obok rynku wznosi się kościół parafialny pw. św. Jakuba Apostoła. Świątynia pochodzi prawdopodobnie z 1253 r. Była ona niszczona przez liczne pożary. W 1490 r. zdecydowano, aby odbudować ją w stylu gotyckim. Wnętrze kościoła kryje wiele ciekawych artefaktów historycznych – rzeźbione zworniki sklepień krzyżowo-żebrowych, cztery epitafia pochodzące z XVII stulecia m.in. barona Siegismunda von Kurzbacha (w lewej bocznej kaplicy), który był fundatorem kościoła oraz dwie płyty nagrobne jego synów. Arcydziełem jest natomiast barokowa kaplica grobowa z tumbą (rodzaj ozdobnego sarkofagu) marmurowo-alabastrową zawierającą trumnę ze szczątkami feldmarszałka Melchiora von Hatzfeldta, właściciela Żmi-

grodu i Prusic, zmarłego kilka lat po wojnie 30-letniej. Na zamykającej poziomej płycie tumby znajduje się naturalnej wielkości rzeźba przedstawiająca zmarłego, a w jego nogach leżąca figura psa – ukochanego kompana Hatzfeldta. Boki tumby ozdabiają płaskorzeźby ze scenami wygranych przez marszałka bitew. Ten wspaniały sarkofag wykonał znany ówczesny rzeźbiarz Achilles Kern, natomiast samą kaplicę Carlo i Domenico Rossi. Kaplica uchodzi za najpiękniejsze dzieło okresu złoto-ego baroku na ziemiach Polski.

PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE – POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD

Na południe od rynku stoi nieczynny kościół ewangelicki pw. św. Józefa Oblubieńca. Wybudowano go w stylu neogotyckim w latach 1910-11 i był on wówczas pw. Chrystusa Króla. Warta uwagi jest przede wszystkim sześciokondygnacyjna, kwadratowa wieża z tarczami zegarowymi, nakryta czworobocznym hełmem zwieńczonym iglicą z kulą i krzyżem. Portal główny ozdobiono krzyżem monogramowym i płaskorzeźbą przedstawiającą Królestwo Chrystusowe. W czterech szerokich oknach znajdują się witraże ze scenami: Ostatniej Wieczerzy, śmierci Chrystusa, Chrystusa Proroka i Chrystusa Króla. W świątyni znajduje się Hala Pamięci, w której umieszczono tablicę z czarnego marmuru z nazwiskami poległych w czasie I wojny mieszkańców prusickiej parafii.



Kościół pw. św. Józefa
Oblubieńca . Fot. C. Tajer



Dworzec kolejki wąskotorowej w Prusicach
na widokówce z początku XX w.

W Prusicach udajemy się na ulicę Kolejową, pod budynek dawnego dworca kolejki wąskotorowej. Stacja pochodzi z 1900 r. Mieściła się w niej poczekalnia, kasa biletowa, biuro zawiadowcy i dyżurnego ruchu oraz restauracja. Przez długi czas pozostawała w ruinie i została odbudowana niedawno.

Spod stacji, podobnie jak niegdyś kolejka, kierujemy się szosą na północ do wsi **Ligotka**. Stary, ledwo widoczny nasyp kolejowy towarzyszy nam z prawej strony drogi. Po 1,7 km docieramy do skrzyżowania z drogą na Pietrowice Małe. Tutaj skręcamy w prawo i wjeżdżamy na drogę rowerową, która wiedzie dawnym torowiskiem. Nawierzchnia trasy jest utwardzona asfaltem. Łączą się z nią w tym miejscu inne szlaki rowerowe – zielony i czerwony.

**PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE –
POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD**

Na trasie między Ligotką
a Dobrzykowicami. Fot. C. Tajer

Jedziemy między polami. Z prawej strony znajduje się miejsce po wczesnośredniowiecznym grodzie. Z lewej strony mijamy Ligotkę. Jest tu plac zabaw i wiata przystankowa. Dalej szlak wiedzie przez nieduży kompleks leśny - Las Prusicki. W zamierzczłych czasach obszar ten nosił nazwę Święte. Głębiej w lesie, po prawej stronie, ukryte jest kolejne grodzisko noszące miano Zamkowej Góry. Z kolei po stronie lewej, w odległości 0,5 km znajduje się zespół stawów rybnych Sanie.

Za lasem wjeżdżamy na teren gminy Żmigród. Pierwsza napotkana wieś to **Dobrosławice**. Powstała ona przed 1257 r. i nazywała się wówczas Dobrzykowice. Na tym odcinku

należy zachować czujność, szczególnie w okresie natężenia prac rolnych, gdyż z trasą rowerową krzyżuje się wiele dróg transportu rolniczego.



Stara kapliczka
w Przedkowicach. Fot. C. Tajer

Stąd już niedaleko do położonych pośród pól **Przedkowic**, gdzie znajdowała się stacja węzłowa kolejki z odgałęzieniem wiodącym do Żmigrodu. Mamy tutaj wiatę przystankową, duży parking samochodowy oraz informację o historii kolejki wąskotorowej. Niedaleko jest dawny budynek dworcowy, który w latach 70. XX w. zaadaptowano na cele mieszkaniowe. W pobliżu znajduje się murowana kapliczka przydrożna z końca XIX w. Jest ona dość charakterystyczna z uwagi na swoje lekkie, lecz zauważalne pochylenie.

W Przedkowicach skręcamy na zachód. Rzeźba terenu jest lekko falista, wokół do-

minują grunty orne. W oddali, na łagodnej wzniosłości widać kolejną miejscowość – **Powidzko**. W dokumentach po raz pierwszy Powidzko wymieniono w 1218 r. Są tu dwa kościoły – na zachodnim krańcu barokowy, należący do rzymskokatolickiej parafii pw. św. Jana Chrzciciela oraz po stronie wschodniej ewangelicki, będący już w istocie całkowitą ruiną. To właśnie w murach tego ostatniego – jak głosi podanie – odbyła się nie-

PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE – POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD

zwykła msza z udziałem upiornego kapłana i przygodnego wędrowca odgrywającego rolę ministranta. Protestantcki kościół wzniesiono w 1909 r., otacza go cmentarz ewangelicki założony pod koniec XIX wieku. Znajduje się tu 150 mogił z obramieniami, jednak niemal wszystkie nagrobki są zniszczone i nieczytelne. W mur kościoła została wbudowana tablica upamiętniająca mieszkańców Powidzka poległych w I wojnie.

Kościół parafialny wybudowano w latach 1787-88. We wnętrzu na uwagę zasługuje gotycki krucyfiks z XIV w. oraz ołtarz główny pochodzący z 1791 r. W ze-



Ruiny kościoła protestanckiego w Powidzku. Fot. C. Tajer



Płyta nagrobna Adama von Rogozowskiego. Fot. C. Tajer

wnętrzną fasadę kościoła została wmurowana płyta nagrobna jednego z dawnych panów Powidzka – Adama von Rogozowsky’ego. Teren kościoła otoczony jest murem z ozdobną bramą z 1797 r., a na jego koronie umieszczono figurę św. Jana Nepomucena z 1865 r. Wiek temu w pobliżu kościoła katolickiego miała stać warownia rycerzy rabusiów. Prawdą jest, iż był tu niegdyś drewniany dwór należący do Kurzbachów, a później ulubione miejsce Melchiora v. Hatzfeldta. Przy drodze do Sań jest cmentarz, a w jego obrębie umiejscowiono jeden z pięciu istniejących w gminie Żmigród krzyży pokutnych.

KRZYŻE POKUTNE – POMNIKI ŚREDNIOWIECZNEGO PRAWA

Tajemnicze kamienne krzyże pokutne, to milczący świadkowie dawno zapomnianych zbrodni. Stawiano je w okresie od XII do XVI w. na obszarze Saksonii, Czech i byłej Jugosławii. W Polsce znajdują się tylko na Dolnym Śląsku, gdzie odkryto ich ponad 600. Na terenie Doliny Baryczy krzyże pokutne odnaleziono wyłącznie w gminie Żmigród.

**PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE –
POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD**


Krzyż pokutny w Powidzku.
Fot. C. Tajer

Zgodnie ze średniowiecznym prawem przestępca w ramach swej kary musiał sam znaleźć odpowiedni granitowy głaz i wyciosać z niego krzyż, na którym często umieszczał także wizerunek narzędzia zbrodni np.: miecza, wideł, sztyletu, topora czy włóczy. Te osobliwe prastare symbole ówczesnego prawodawstwa mają najczęściej formę krzyża łacińskiego, rzadziej maltańskiego lub greckiego. Ich rozmiary są dość zróżnicowane. Ich największe mierzą kilka metrów wysokości, zaś najmniejsze tylko 30 centymetrów.

Najwięcej tego rodzaju obiektów napotkamy w okolicach Jeleniej Góry, Kostomłotów, Dłużca, Głębocka i Raszowa. Warto zaznaczyć, że odnajdywaniem i ochroną krzyży pokutnych zajmuje się Bractwo Krzyżowców. Choć nazwa tej organizacji brzmi groźnie, to jednak w rzeczywistości zrzesza ona ludzi, którzy pragną zabezpieczyć pamiątki z dawnych epok.

Na ziemi nadbaryckiej, jak dotąd, odkryto 5 krzyży pokutnych zlokalizowanych w Korzeńsku, Bychowie, Barkowie, Osieku i Powidzku. Wszystkie mają formę krzyża łacińskiego, bez przedstawienia narzędzia zbrodni.

Opuszczamy Powidzko i za niecałe 400 m, przy starej kapliczce przydrożnej zjeżdżamy z asfaltowej drogi rowerowej – która skręca na prawo do Kanclerzowic – na drogę powiatową. Kolejka wąskotorowa jechała wzdłuż tej drogi, po jej lewej stronie. My również podążymy śladem kolejki na zachód do Żmigrodu. Prowadzi tędy czarny szlak rowerowy.



Kapliczka przydrożna
koło Powidzka. Fot. C. Tajer

PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE – POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD

CZARNY SZLAK ROWEROWY

Ma formę pętli liczącej 52,2 km. Wiedzie wokół Żmigrodu poprzez Bychowo, Barkowo, Chodlewo, Korzeńsko, Garbce, Borek, Rudę Żmigrodzką i Powidzko. Szlak przebiega w pobliżu zabytkowych kapliczek i wszystkich żmigrodzkich krzyży pokutnych.

Wkrótce z prawej strony mijamy kolejną kapliczkę oraz niewielki ciek wodny. Obok drogowego mostu warto zwrócić uwagę na pozostałości przyczółków mostku kolejowego. Z obu stron rozciąga się rozległa równina z łąkami i polami uprawnymi aż do samego Żmigrodu, którego dwie wieże kościelne i wieża ciśnień mającą daleko na horyzoncie. Przed samym miastem mijamy **Grądzik** – niedużą wieś założoną w XVII w. przez Hermana v. Hatzfeldta, wówczas nosiła ona nazwę Hermansdorf. Przecinamy małą obwodnicę i wjeżdżamy do Żmigrodu od strony ul. Kościuszki i dalej na ul. Sienkiewicza, gdzie kolej wąskotorowa miała swoją stację osobową Żmigród Miasto. Dla porządku dodajmy, że składy towarowe podążały dalej, wzdłuż torów kolei normalnotorowej mostem belkowym nad Sieczką w pobliżu stacji PKP w Żmigrodzie – tu odbywał się przeładunek towarów.

ŻMIGRÓD

Żmigród to miasto liczące 6,5 tys. mieszkańców. Ma ono bardzo dogodny dojazd kolejowy, gdyż leży na trasie Wrocław – Poznań. Jak wskazują źródła historyczne pierwszą osadą był jednak Żmigrodek, wymieniony w papieskiej bulli protekcyjnej Hadriana IV z 1155 r. Dopiero w 1253 r., z inicjatywy księcia wrocławskiego Henryka III, na przeciwległym brzegu Baryczy ulokowano na prawie niemieckim miasto. Nazwa Trachinburg pojawia się pierwszy raz w 1287 r. W XIII stuleciu wzniesiono tutaj zamek strzegący przeprawy przez Barycz. Miasto wraz z całą kasztelanią milicką zostało w 1492 r. przekazane przez króla Władysława Jagiellończyka baronowi Zygmuntowi von Kurzbachowi, a dwa lata później dominium żmigrodzkie podniesiono do rangi wolnego państwa stanowego. W czasie wojny trzydziestoletniej baronat był własnością hrabiów von Schaffgotsch. Jednego z nich, Ulricha v. Schaffgotsch oskarżono o udział w spisku Wallensteina przeciwko austriackiemu cesarzowi i ścięto

**PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE –
POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD**

w Regensburgu, a latyfundium żmigrodzkie skonfiskowano. W 1641 r. Żmigród i okolice przekazano feldmarszałkowi hrabiemu Melchiorowi von Hatzfeldt.

W rękach hrabiów, a później książąt Hatzfeldt Żmigród pozostawał do 1945 r. Po tych dawnych czasach pozostały w mieście liczne zabytki architektury. Jako pierwszy należy wymienić zespół pałacowo-parkowy, na terenie którego znajduje się renesansowa wieża mieszkalna wybudowana przez Kurzbachów w 1560 r. (mieści się w niej punkt informacji turystycznej) oraz ruiny barokowego pałacu Hatzfeldtów, który spłonął i został rozebrany po II wojnie światowej. W pobliżu ruin i baszty znajdują się resztki dawnej fosi zamkowej, przy której stoi oranżeria pałacowa z XVIII w. Wokół rozciąga się piękny park z malowniczymi sadzawkami, który służy mieszkańcom Żmigrodu jako miejsce wypoczynku.



Kościół pw. Trójcy Świętej.
Fot. C. Tajner



Wejście do kościoła pw. Trójcy Świętej
i herb hrabiów von Schaffgotsch. Fot. C. Tajner

PRUSICE – LIGOTKA – DOBROSŁAWICE – PRZEDKOWICE – POWIDZKO – GRĄDZIK – ŻMIGRÓD

Najcenniejsze zabytki to dwa kościoły. Bliżej rynku wzniesiono katolicki kościół parafialny pw. Trójcy Świętej. Budowę świątyni rozpoczęto w 1595 r., a ukończono w 1607 r. Jej fundatorem był hrabia Adam von Schaffgotsch. Herb Schaffgotschów do dzisiaj widnieje nad głównym wejściem do kościoła. Natomiast w tylnej części na zewnętrznej fasadzie znajduje się wmurowana płyta nagrobna barona Henryka v. Kurzbacha z 1590 r., którą przeniesiono tutaj z kościoła w Prusicach.

Po drugiej stronie rynku wznosi się strzelista wieża drugiego z kościołów. Jest to dawna świątynia ewangelicka zbudowana na planie krzyża łacińskiego w latach 1854-58. Obecnie jest katolickim kościołem pomocniczym pw. św. Stanisława Kostki.



Renesansowa płyta nagrobna Henryka von Kurzbach. Fot. C. Tajer



Renesansowa baszta z 1560 r. w Żmigrodzie. Fot. C. Tajer

16 km**DROGA ROWEROWA
DAWNĄ TRASĄ KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ
ODCINEK 2.**

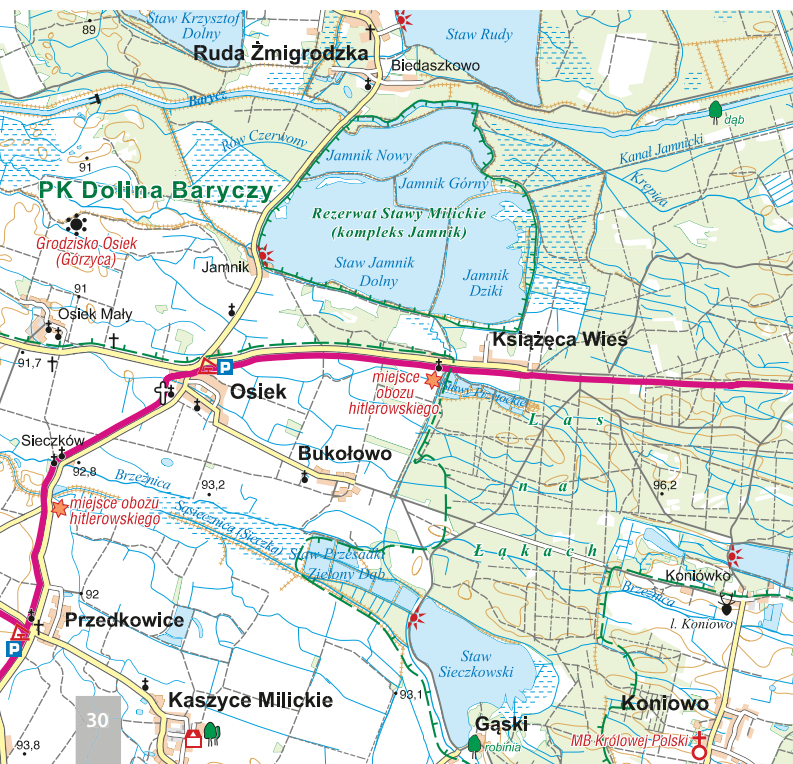
PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIĄŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW



Parking i wiata w Przedkovicach.
Fot. C. Tajer

Z Przedkovic kierujemy się na północ. Trasa rowerowa aż do Gruszeczek posiada nawierzchnię wykonaną z asfaltu.

Jedziemy do Sieczkowa i Osieka. Szlak wiedzie poprzez tereny rolnicze i często krzyżuje się z drogami transportu rolniczego, dlatego wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności. Po 1,2 km przejeżdżamy nad rzeką Sąsiecznicą (Sieczką) będącą lewym dopływem Baryczy oraz usytuowanym wzdłuż niej suchym polderem zalewowym. Ten niewielki ciek zaopatruje w wodę kompleks stawów Zielony Dąb. Nieopodal, z prawej strony mostu, był usytuowany jeden z wielu na tym terenie nazistowskich obozów pracy.



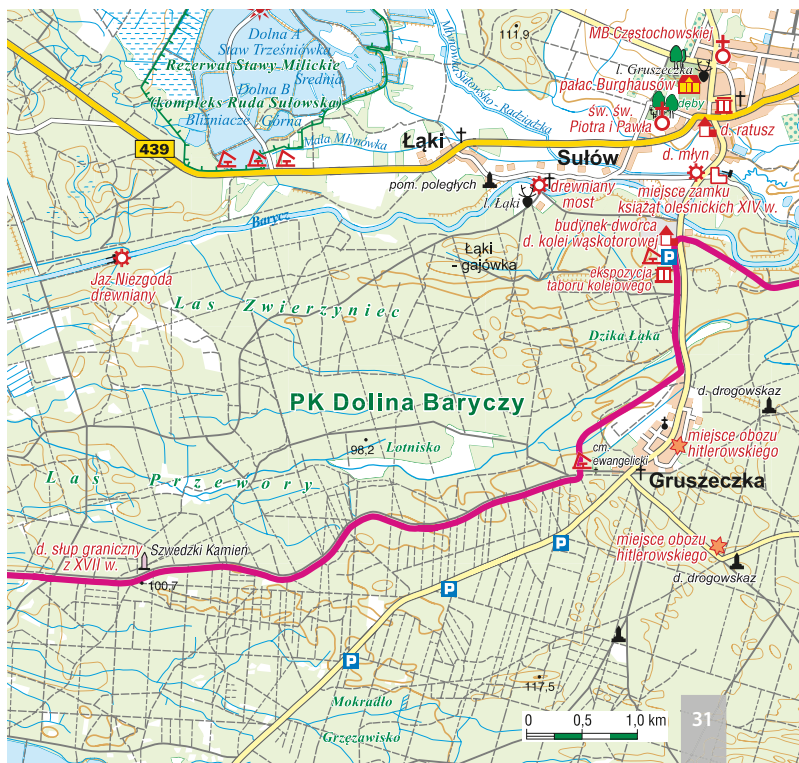
PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIĄŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW

Niebawem mijamy przysiółek wsi Osiek zwany **Sieczkowem**. Po lewej, między starym świerkiem a dorodną sosną czarną, zobaczymy urokliwie usytuowaną kapliczkę przydrożną z 1926 r. Jedziemy dalej w kierunku Osieka. Przed miejscowością z prawej strony dostrzeżemy ruiny dawnego gospodarstwa i kolejną kapliczkę. Obok niej znajduje się prastary granitowy krzyż pokutny.

Osiek to stara wieś, znana już od 1228 r. Jej włodarzem był wówczas książęcy notariusz Mikołaj. We wsi skręcamy na wschód, docierając do południowej granicy Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy. Niedaleko znajduje się kompleks dużych stawów



Kapliczka przydrożna z 1926 r.
w Sieczkowie. Fot. C. Tajer



PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIĄŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW



Krzyż pokutny we wsi Osiek.
Fot. C. Tajer

rybnych Jamnik, wchodzących w skład rezerwatu przyrody Stawy Milickie. W Osieku znajduje się wiata turystyczna i parking dla samochodów. W tym miejscu trasa rowerowa rozwidła się w kierunku Jamnika i Rudy Żmigrodzkiej (Trzebnicka Pętla Rowerowa) oraz na Książęcą Wieś (dalszy etap szlaku kolejkowego).

TRZEBNICKA PĘTLA ROWEROWA (TRZEBNICKI PIERŚCIEN ROWEROWY).

Oznakowana jest na czerwono. Jej całkowita długość to 170 km, z czego w Dolinie Baryczy ponad 57 km. Z południa szlak prowadzi od strony Ujeżdźca Wielkiego przez Gąski brzegiem stawu Sieczkowskiego do Bukołowa, następnie w Osieku przecina szlak kolejkowy i podąża dalej w kierunku Rudy Żmigrodzkiej, Rudy Sułowskiej, Grabówki, poprzez Olszę, Wilkowo i Czarny Las, skąd zdąża do Żmigrodu, a następnie skręca na zachód do Barkowa. Tutaj zawraca w kierunku południowym do Aleksandrowic i opuszcza gminę Żmigrod.

Z Osieka zdążamy teraz na wschód, wzdłuż drogi powiatowej w kierunku Książęcej Wsi. Teren jest płaski, z obu stron towarzyszą nam ugory i suche łąki. Wkrótce z lewej strony zaczyna się las. Tuż przed Książęcą Wsią z prawej strony znajdował się hitlerowski obóz pracy dla kobiet. Była to jedna z około 100 filii obozu koncentracyjnego Gross Rosen działająca w latach 1944-45. W wycieńczających warunkach pracowały tu kobiety przy budowaniu umocnień ziemnych na wypadek ataku ze strony polskiej. W pobliskim lesie kopały rowy przeciwczołgowe, okopy i platformy strzeleckie.



Kapliczka z 1929 r.
w Książęcej Wsi. Fot. C. Tajer

PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIĄŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW

Docieramy do **Książęcej Wsi**, którą założono w 1746 r. Przy wjeździe do miejscowości z prawej strony stoi piękna kapliczka przydrożna w otoczeniu dębów. Pochodzi ona z 1929 r., a na niej widnieje napis „Gelobt sei Jesus Christus” (tłum. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus). Za kapliczką znajduje się inne miejsce martyrologii, a mianowicie zbiorowa mogiła dawnych mieszkańców wsi. W 2015 r. upamiętniono ich kamienną płytą z napisem: „W tym miejscu spoczywają Hedwig Laus z domu Latuschke i trójka jej dzieci Alfred, Helmut i NN oraz Paul Jamrosche i jego dziecko. Zostali zastrzeleni przez żołnierza Armii Czerwonej w 1945 r.”. Dalej za tym miejscem przylega do lasu niewielki kompleks małych stawów nazywanych Bobrami lub Stawami Przytockimi.

Za wsią wjeżdżamy w najrozleglejszy w Dolinie Baryczy kompleks leśny ciągnący się równoleżnikowo na przestrzeni dwudziestu kilometrów. Nasza trasa będzie nim wiodła przez najbliższe 8 km. Jest on drzewostanowo urozmaicony, lecz przeważają, rosnące na polodowcowych piaszczystych terenach, bory sosnowe. Miejscami lasy te obfitują w jagody i grzyby.



Na odcinku Książęca Wieś - Gruszcza trasa wiedzie przez las. Fot. C. Tajer

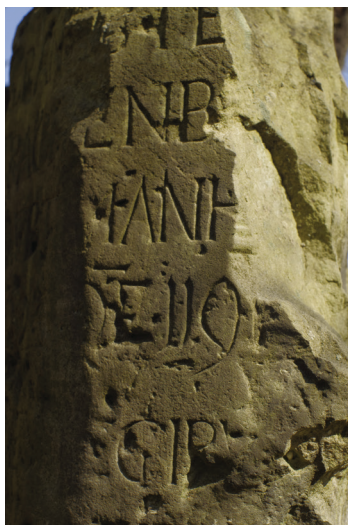
Po 2,5 km docieramy do skrzyżowania leśnych traktów – nasza droga rowerowa przecina się tutaj prostopadle z międzynarodowym szlakiem R-9.

MIĘDZYNARODOWY SZLAK ROWEROWY R-9

Prowadzi z Gdańska do Triestu we Włoszech, liczy w sumie 1900 km. Jego fragment w Dolinie Baryczy ma długość 17 km i wiedzie od Baranowic, poprzez Olszę, Grabówkę, Rudę Sułowską, Jaz Niezgoda na Baryczy do Koniówki, łącząc region Doliny Baryczy z Trzebnicą i Wrocławiem. Wyznaczono go wzdłuż jednej z odnóg starożytnego szlaku bursztynowego.

PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIĄŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW

Przewory Milickie i leśniczówka. Mniej więcej 0,5 km dalej z lewej strony, tuż przy naszej trasie stoi Słup Napoleona zwany też Kamieniem



Szwedzki Kamień - napisy w szczytowej części. Fot. C. Tajer



Szwedzki Kamień - przewężenie w partii środkowej. Fot. C. Tajer

Szwedzkim. Jest to dwumetrowej wysokości obelisk wykonany z piaskowca. W XVII w. pełnił funkcję kamienia granicznego wytyczającego zbiegające się w tym miejscu granice – księstwa żmigrodzkiego, baronatu sułowskiego i posiadłości klasztoru w Trzebnicy. Także i dzisiaj stykają się tutaj granice administracyjne gmin Trzebnica, Żmigród i Milicz. W szczytowej części obelisku widnieją nieco zniszczone przez czas i wandalów napisy wskazujące kierunki na Żmigród i Trzebnicę, natomiast mniej więcej w połowie słupa dostrzec można wyraźne przewężenie. Owo wyszlifowane wgłębienie miało powstać poprzez ostrzenie szabel i bagnatów jednego z oddziałów wojsk napoleońskich maszerujących tędy na Moskwę.

Droga co chwilę chowa się za kolejnym zakrętem. Wkraczamy, podobnie jak niegdyś kolejka, w obszar wydmy. Otaczający nas las nosi nazwę Lasu Przeworskiego, nazywanego też Zwierzyńcem. Liczy on 1,5 tys. ha i był niegdyś terenem łowieckim książąt Hatzfeldt. W każdej chwili możemy natknąć się tutaj na dziki, sarny, jelenie czy danielę, które dość licznie żyją

PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIAŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW



Wilk. Fot. P. Śnigucki



Lis. Fot. P. Śnigucki



Dzik. Fot. P. Śnigucki



Daniel. Fot. P. Śnigucki

w tych lasach. Według danych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, właśnie w tym kompleksie leśnym swoją ostoję ma jedna z dwóch wilczych watah. Natomiast jeśli chodzi o gatunki ciekawszych ptaków, to stwierdzono tutaj bytowanie m.in. czarnych dzięciołów i sówek (najmniejszych europejskich sów).



Dzięcioł czarny. Fot. L. Mazur



Sowa uszata. Fot. L. Mazur

PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIAŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW

Powoli zbliżamy się do **Gruszcзки**. W miejscu, gdzie droga rowerowa omija miejscowość bokiem, jest zlokalizowana wiata przystankowa. Około 50 m od postoju, na środkowej wydmy znajduje się niewielki cmentarz ewangelicki z XIX w. Powstał zapewne około 1850 r. Mamy tu fragment płyty nagrobnej z 1886 r. oraz dobrze zachowany grób Karla Wuttke (1865-1935). Jest też ok. 50 mogił z obramieniami. Cmentarz porastają sosny, dęby szypułkowe, tuje, brzozy, świerki, jałowiec i buk pospolity. W Gruszcce również funkcjonował nazistowski obóz pracy dla kobiet, zmuszanych do budowy umocnień ziemnych nad Baryczą na przeciwczołgowej linii Bertholda.

Przy wiacie przystankowej skręcamy szlakiem na północ. Trasa między Gruszczką a Sułowem posiada nawierzchnię z mączki granitowej. Przecinamy ciek Krępicą (Szkłana Woda) i jadąc obok drogi powiatowej docieramy do Sułowa. Jeszcze w połowie lat 80. minionego wieku były tu malownicze wydmy środkowe porośnięte starymi sosnami, zza których wylaniała się jadąca lokomotywa. Niestety, wydmy zostały wyeksploatowane przez lokalną wytwórnię pustaków, a miejsce, gdzie był starodrzew zajmują obecnie rozległe sosnowe drągowiny.

Przed wjazdem do miejscowości usytuowano duży parking dla samochodów, a także ekspozycję taboru kolejki wąskotorowej, na którą składa się wagon osobowy 2. klasy typu Bxhpi 1901. Wagony tego typu produkowano w latach 1955-60 w Fabryce Wagonów w Świdnicy.

W pobliżu znajduje się oryginalna, niewielka drewniana poczekalnia dla pasażerów z 1894 r. Natomiast za nią stoi duży murowany budynek z 1900 r., który pierwotnie był gospodą, a jako stację zaadaptowano go dopiero po II wojnie. Do chwili obecnej nad wejściem widnieje dobrze zachowany napis Sułów Milicki.



Wnętrze wagonu 2 klasy typu Bxhpi 1901.
Fot. C. Tajer



Dawny budynek poczekalni w Sułowie.
Fot. C. Tajer

PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIĄŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW



Gospoda z 1900 r. zaadaptowana po II wojnie na stację Sułów Milicki. Fot. C. Tajer

SUŁÓW

Sułów to druga pod względem wielkości i liczby mieszkańców miejscowość w gminie Milicz. Pierwsza pisemna wzmianka o osadzie pochodzi z 1351 r. W XIV stuleciu wzniesiono tutaj warownię będącą siedzibą starosty, wykorzystywaną również przez książąt oleśnickich bywających na polowaniach w sułowskich lasach. Pod koniec XV w. zamek dostał się w ręce rycerzy rabusiów. Pierwszym z nich był Wawrzyniec Garwolski, którego jednak pojmano i ścięto toporem. W 1488 r. zamek sułowski zagarnął inny rycerz rabuś Koschmieder. Wkrótce Jan Tarnka z rycerstwem, wspartym przez zbrojny oddział wrocławian, otoczył fort i po zaciętej walce zdobył gniazdo rozbójników. Po tych wydarzeniach zamek rozebrano w 1500 r. Miejsce po nim jest oznaczone i znajduje się przy ul. Leśnej obok kanału Młynówka Sułowska.

Sułów posiada stosunkowo duży rynek, gdyż w 1755 r. przyznano mu prawa miejskie, które utracił dopiero z końcem II wojny. Na sułowskim rynku wznosi się kilka zabytkowych kamieniczek. Jedną z nich jest

PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIAŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA –
SUŁÓW

Dawny ratusz w Sułowie. Fot. C. Tajer

Dom Słowackiego – budynek z podcieniami, w którym miał nocować w drodze do Paryża w 1831 r. Juliusz Słowacki. Będąc w Sułowie nie można prze-gapić dawnego ratusza. Budynek w stylu neorenesansowym wzniesiono w połowie XVIII w. i nakryto wielospadowym dachem z centralnie umieszczoną

wieżyczką strażniczą. Nie stoi on pośrodku rynku, lecz na skrzyżowaniu ulic Kolejowej i Żmigrodzkiej. Obecnie mieści się w nim filia milickiego Banku Spółdzielczego oraz biura spółki Stawy Milickie S. A.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje kilka innych zabytków architektury. Jednym z nich jest barokowy pałac wybudowany w 1680 r. Otacza go 11-hektarowy park w stylu angielskim. W pobliżu znajdują się zabytkowe spichlerze i domy folwarczne. Kolejnym zabytkiem jest kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła (Mały Kościół) – katolicka świątynia z końca XVIII w. Podobnie jak milicki Kościół Łaski ma budowę szachulcową. Dach kryty jest gontem. Kościół otacza stary cmentarz, a nieopodal znajduje się nowy cmentarz i trzy pomnikowe dęby szypułkowe.



Pałac w Sułowie. Fot. C. Tajer

PRZEDKOWICE – OSIEK – KSIAŻĘCA WIEŚ – GRUSZECZKA – SUŁÓW

Przy ul. Dąbrowskiego znajduje się Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej (Duży Kościół) – dawna świątynia luterańska pw. Podwyższenia Krzyża, a obecnie katolicki kościół pomocniczy. Budowla również pochodzi z końca XVIII stulecia. Barokową bryłę świątyni wzniesiono na planie ośmioboku. Kościół wieńczy łamany dach z centralnie ulokowaną wieżyczką. Wokół kościoła istniał duży ewangelicki cmentarz, po którym pozostało tylko kilka nagrobków. Świątynie otaczają stare lipy i sędziwe dęby.

Przy drodze wyjazdowej do Milicza znajduje się użytek ekologiczny Szwedzka Górka. Na niewielkim wzniesieniu rosną sędziwe sosny stanowiące pomnik przyrody, których wiek oceniono na 120 lat, a w ich otoczeniu leży wielki głaz narzutowy i stoi krzyż. Upamiętniają one jedną z bitew wojny 30-letniej (1618-1648), która rozegrała się tutaj 28 lipca 1645 r. Do krwawego starcia doszło pomiędzy wojskami szwedzkimi a oddziałem austriackim broniącym Sułowa. Szwedzi ponieśli klęskę, zaś 151 poległych żołnierzy pochowano pod głazem. Po drugiej stronie, biegnącej tędy drogi wojewódzkiej znajduje się grób szwedzkiego generała – miejsce oznaczono niewysokim krzyżem.



Mały Kościół w Sułowie. Fot. C. Tajer

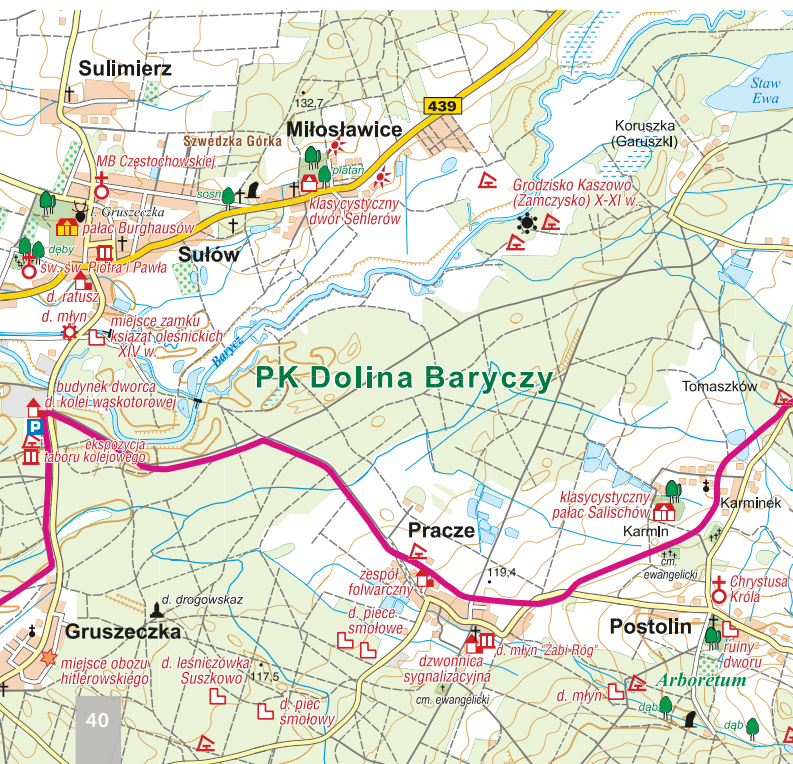
12 km

DROGA ROWEROWA
DAWNA TRASĄ KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ
ODCINEK 3.

SUŁÓW – PRACZE – POSTOLIN – TOMASZKÓW – KASZOWO – MILICZ ZAMEK – MILICZ WĄSKOTOROWY

Startujemy z peryferii Sułowa, gdzie znajduje się opisany wyżej parking z ekspozycją taboru. Mijamy budynki stacyjne i po przecięciu drogi powiatowej skręcamy na wschód. Po lewej stronie, w zaroślach, znajdują się resztki dawnego peronu i wiaty przystankowej. Nawierzchnia szlaku na początkowym odcinku utwardzona jest mączką granitową, ale kilkaset metrów dalej pokryta jest już asfaltem.

Kawałek dalej, z lewej strony zobaczyć można okazały budynek dawnego schroniska młodzieżowego, a później domu dziecka, obecnie przysposobiony na hotel robotniczy Pensjonat nad Baryczą. Nasza trasa łączy się w Sułowie z pomarańczowym szlakiem Doliny Baryczy.

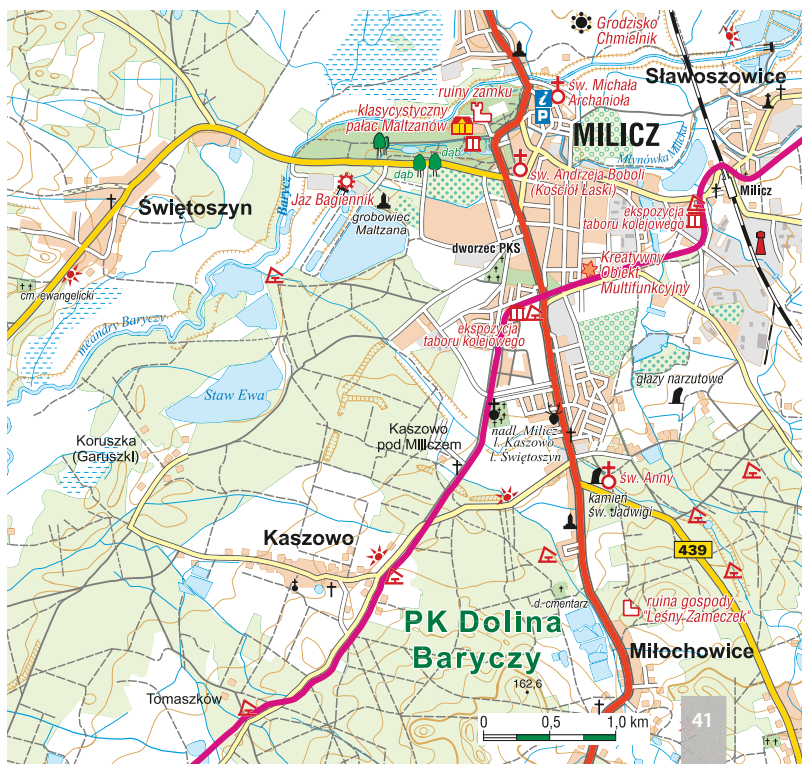


SUŁÓW – PRACZE – POSTOLIN – TOMASZKÓW – KASZOWO – MILICZ ZAMEK – MILICZ WĄSKOTOROWY

SZLAK DOLINY BARYCZY

Licząca 93 km trasa rowerowa zaczyna się przy zachodniej granicy gminy Żmigród i biegnie dalej przez Żmigród, Radziądz, Niezgodę, Sułów, Milicz, Rudę Milicką, Grabownicę, Henrykowice, Potasznę, Wróbliniec, Bartniki i Uciechów, aż do wielkopolskiego Odolanowa. Jest to obok trasy po dawnej kolejce wąskotorowej, najważniejsza rowerowa arteria turystyczna. Szlak oznakowany jest barwą pomarańczową.

Ponownie wjeżdżamy w lasy – głównie bory sosnowe z niewielką domieszką gatunków liściastych (dąb szypułkowy, brzoza). Po ok. 2,5 km opuszczamy tereny leśne, z których wydostajemy się na stosunkowo rozległe obszary rolnicze. Przed nami **Pracze**, wieś leżąca na łagodnym skłonie morenowych Wzgórz Krośnickich. W miejscu dawnego przystanku kolejki stoi wiata turystyczna.



**SUŁÓW – PRACZE – POSTOLIN – TOMASZKÓW – KASZOWO
– MILICZ ZAMEK – MILICZ WĄSKOTOROWY**


Zabytkowa dzwonnica
w Praczech. Fot. C. Tajer

We wsi, na prawo od drogi rowerowej znajduje się bar Strzelec, gdzie można zjeść posiłek. W miejscowości warto zwrócić uwagę na zabytkową dzwonnice z 1846 r. oraz położony w lesie, na południowym skraju miejscowości stary cmentarz ewangelicki z nielicznie zachowanymi nagrobkami. Podczas przejazdu przez Pracze należy być ostrożnym, ponieważ droga rowerowa biegnie bardzo blisko wyjazdów z pobliskich zakładów produkcyjnych.

Z Praczy kierujemy się do **Karmina** i **Postolina**. Za Praczami droga rowerowa aż do Tomaszkowa utwardzona jest mączką granitową. Przecinamy drogę powiatową do Postolina i wspina się na krawędź

wzgórz morenowych, z której, po lewej stronie, roztacza się panorama tej części pradoliny Baryczy. Dalej podążamy skrajem lasu, który mamy z prawej strony. Kilkadziesiąt metrów od trasy w lesie ukryty jest kolejny niewielki cmentarz protestancki. Natomiast z lewej strony widać w oddali dwór hrabiów von Salisch. W pierwszej połowie XX w. jego właścicielem był Heinrich von Salisch, autor książki „Piękno lasu”. Założył on w Postolinie park, do którego sprowadził wiele egzotycznych gatunków drzew m.in. cypryśnika błotnego, magnolię drzewiastą i tulipanowca amerykańskiego. Na wiosnę w runie masowo kwitną śnieżyce wiosenne i przebiśniegi. W parku rośnie, uznana za pomnik przyrody, najgrubsza olcha czarna w Dolinie Baryczy.

Nieopodal Postolina znajduje się następny cmentarz protestancki, na którym spoczywają dawni właściciele dóbr postolińskich – Heinrich von Salisch (zm. w 1920 r.) i jego żona Susanne Salisch geb. Schlegell (zm. w 1926 r.). Wokół kamienia nagrobnego rosną wiekowe cisy, na wschodnim skraju nekropolii znajdziemy sosny żółte, zaś w jej części zachodniej jałowiec wirginijski.



Kościół pw. Chrystusa Króla
w Postolinie. Fot. C. Tajer

SUŁÓW – PRACZE – POSTOLIN – TOMASZKÓW – KASZOWO – MILICZ ZAMEK – MILICZ WĄSKOTOROWY



Wiatra przystankowa dla rowerzystów w Kaszowie. Fot. C. Tajer

Godny uwagi jest położony w centralnej części wsi niewielki neogotycki kościół z XIX w. pw. Chrystusa Króla wzniesiony w konstrukcji szkieletowej. Stąd trasa wiedzie, poprzez osadę leśną Tomaszków, do nieodległego **Kaszowa**. W Kaszowie, w miejscu dawnej stacyjki, posadowiono wiatę turystyczną. Przećcinamy drogę powiatową do Karłowa i przemierzwszy krótki odcinek leśny docieramy do **Kaszowa pod Miliczem**.

Po prawej stronie mijamy cmentarz komunalny, za którym zaczynają się pierwsze milickie osiedla i markety. Wjeżdżając w granice miasta należy pamiętać, że turystyczna droga rowerowa jest tutaj bardzo często wykorzystywana również przez pieszych, zalecana jest wobec tego wyjątkowa ostrożność.

Następny przystanek **Milicz Zamek** znajduje się przy drodze krajowej nr 15. W tym miejscu można urządzić dłuższy postój i wypocząć. Do dyspozycji



Wiewiórka to pospolite zwierzę w milickim parku. Fot. A. Śnigucka

turysty pozostaje duża wiatra turystyczna, toaleta, plac zabaw, mini siłownia na wolnym powietrzu oraz duże zabudowane akwarium z występującymi na stawach milickich gatunkami ryb słodkowodnych. Obok znajduje się ekspozycja taboru, na który składają się: wagon motorowy serii MBxd1 wyprodukowany w połowie lat 60. XX w., wagon bagażowo-towarowy typu Ftdxh 0358-3, a także niemieckiej produkcji dreżyna marki Diema z doczepioną węglarką. W bezpośrednim sąsiedztwie mamy sklepy spożywcze różnych sieci handlowych oraz food truck Kreatywnego Ośrodka Multifunkcyjnego w Miliczu. Stąd możemy udać się na zwiedzanie samego miasta.



Dreżyna spalinowa Diema służyła na stacjach przeładunkowych. Fot. C. Tajer

SUŁÓW – PRACZE – POSTOLIN – TOMASZKÓW – KASZOWO
– MILICZ ZAMEK – MILICZ WĄSKOTOROWY

MILICZ



Pałac Maltzanów. Fot. C. Tajer

Milicz, będący miastem powiatowym, jest zarazem największym ośrodkiem miejskim w regionie, z liczbą mieszkańców wynoszącą 11,5 tys. Już od X w. funkcjonował tutaj na prawym brzegu Baryczy duży gród kasztelański. Miejsce po grodzie nosi nazwę Wzgórze Chmielnik. Z kolei najwcze-

śniejsza pisemna wzmianka o Miliczu pochodzi z bulli papieża Innocentego II z 1136 r. Miejscowość opisano tam pod nazwą Miliche. U schyłku XII w. na lewym brzegu Baryczy, na terenie dzisiejszego rynku powstała nowa osada rzemieślniczo-targowa, działająca na prawie niemieckim i chroniona wałami ziemnymi. Podlegała ona biskupstwu wrocławskiemu.

W XIV stuleciu miastem i nowo wzniesionym murowanym zamkiem władali książęta oleśnicy. Początkowo obronny zamek w XV w. przebudowany został na rezydencję magnacką. Po wygaśnięciu linii książąt oleśnickich w 1494 r. zamek i dawna kasztelania milicka przeszły we władanie baronów von Kurzbach, a następnie od 1590 r. stały się własnością arystokratycznego rodu von Maltzan. W XVIII w. zamek częściowo spłonął i został opuszczony, zaś hrabiowie Maltzan wzniesli nieopodal swoją nową siedzibę – klasycystyczny pałac.

Pałac wykonano według projektu K. G. Geisslera, a wokół urządzono romantyczny park w stylu angielskim. Od 1963 r. w zabytkowym budynku mieści się Technikum Leśne. Na podjeździe do pałacu znajduje się okazały gazon czyli ozdobny trawnik w kształcie owalu, otoczony wokół drogą dojazdową kończącą się bezpośrednio przed wejściem do rezydencji. Jest on ozdobiony klombami kwiatowymi, drzewami oraz wykonanymi w brązie posągami koni, niewolnika i gipsowymi rzeźbami wodnych panien. W centrum gazonu ulokowano fontannę w stylu secesyjnym z początku XX w. wykonaną przez berlińską rzeźbiarkę Kornelię Paczkę-Wagner.

SUŁÓW – PRACZE – POSTOLIN – TOMASZKÓW – KASZOWO – MILICZ ZAMEK – MILICZ WĄSKOTOROWY

Innym bardzo znanym zabytkiem Milicza jest kościół pw. św. Andrzeja Boboli – jeden z sześciu na Dolnym Śląsku tak zwanych Kościołów Łaski. Jego budowę ukończono w 1712 r. Pierwotnie był kościołem ewangelickim wzniesionym po zawarciu pokoju altransztadzkiego jako dowód cesarskiej łaski dla śląskich protestantów. Świątynia ma ciekawą konstrukcję ryglową na planie krzyża łacińskiego z wysoką wieżą zwieńczoną hełmem pokrytym blachą miedzianą. Obok świątyni zachowały się zabudowania szkoły ewangelickiej oraz pa storówki.



Kościół Łaski. Fot. C. Tajer

Ze stacji Milicz Zamek ruszamy dalej, mijamy drogę krajową, i po pokonaniu 1,6 km osiągamy kolejny cel, jakim jest teren dawnego dworca **Milicz Wąskotorowy**. Tu również znajduje się wiata dla turystów oraz ekspozycja taboru. Godny uwagi jest egzemplarz lokomotywy spalinowej Wls150 7223 z 1966 r.

W pobliżu zlokalizowane są – zalew rekreacyjny, restauracja, parkingi oraz stacja PKP. Warto dodać, że Milicz ma stosunkowo dobrą ofertę połączeń kolejowych z Wrocławiem, Krotoszynem i Ostrowem Wielkopolskim.



Brama pałacowa przy wejściu do parku w Miliczu. Fot. C. Tajer



Lokomotywa spalinowa Wls150 7223 - na stacji Milicz Wąsk. Fot. C. Tajer

MILICZ – SŁAWOSZOWICE – RUDA MILICKA – GRABOWNICA


Wiadukt kolei normalnotorowej w Miliczu. Wąskotorówka przejeżdżała pod wiaduktem. Fot. C. Tajer

W dalszą drogę udajemy się w kierunku Sławoszowic. Przejeżdżamy wzdłuż ul. Kolejowej pod sklepionym wiaduktem kolei normalnotorowej Milicz – Krotoszyn. Sam wiadukt o wysokości 3,5 m jest zabawkowym elementem infrastruktury kolejowej i pochodzi z XIX stulecia. Pod nim zachował się swoisty relikw – ostatni odcinek torowiska ciuchci. Za wiaduktem mijamy rozwidlenie drogi powiatowej biegnącej

w kierunku Wróblinca i kilkanaście metrów dalej – zgodnie z oznaczeniami trasy rowerowej – skręcamy w prawo, przecinając jednocześnie drogę powiatową Milicz – Sławoszowice. Od tego miejsca droga rowerowa aż do Grabownicy posiada nawierzchnię utwardzoną mączką granitową.

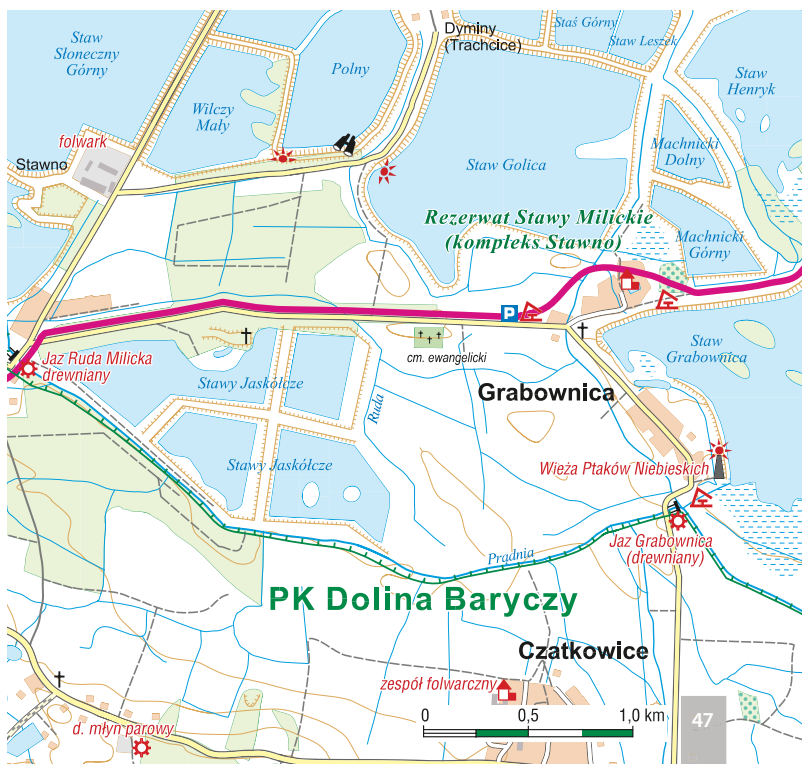


MILICZ – SŁAWOSZOWICE – RUDA MILICKA – GRABOWNICA



Relikt toru wąskiego pod wiaduktem na ul. Kolejowej w Miliczu. Fot. C. Tajer

Podążamy skrajem miejscowości **Sławoszowice**. Z lewej strony mijamy leżący między zabudowaniami mały cmentarz ewangelicki. Łatwo go pominąć, gdyż nieliczne ocalałe nagrobki skryte są wśród gęstych krzewów bzu. Nasza trasa krzyżuje się z kilkoma drogami gruntowymi. Przejazdy są oznakowane, ale i tak trzeba zachować wzmożoną czujność. Niespełna kilometr za miejscowością wjeżdżamy w las. Początkowo rosną tu sosnowe monokultury, lecz wkrótce ustępują one miejsca dorodnym dąbrowom i bardziej cienistym i wilgotnym lasom mieszanym. Z drogą rowerową łączy się tutaj ścieżka przyrodnicza Sławoszowice – Ruda Milicka – Nowy Zamek.



MILICZ – SŁAWOSZOWICE – RUDA MILICKA – GRABOWNICA

Ścieżka ta jest wykorzystywana jako szlak pieszy, więc rowerzyści na tym odcinku winni zachować szczególną ostrożność. Po lewej mijamy dęb szypułkowy ze śladami żerowania kozioroga dębosza – chronionego chrząszcza z rodziny kózkowatych.



Na trasie rowerowej
- okolice Rudy Milickiej. Fot. C. Tajer

Docieramy do wsi **Ruda Milicka**, gdzie nasza trasa przebiega obok należącej do sołectwa wiaty turystycznej z miejscem na ognisko. Niewielka wieś zawdzięcza nazwę pokładom rudy darniowej, z której jeszcze do XVIII w. wytapiano żelazo w specjalnych piecach zwanych dymarkami.

Jedziemy nad rzeką Prądnia (Branda) przez zabytkowy XIX-wieczny jaz. Roztacza się w tym miejscu doskonały widok na stawy Jaskółcze należące do wielkiego kompleksu stawów Stawno, położonego w granicach rezerwatu przyrody Stawy Milickie. W weekendy stoi tu mobilny punkt gastronomiczny Przystanek Kawa, gdzie można napić się nie tylko doskonałej kawy, ale również otrzymać mapy z trasami turystycznymi. Jest to także punkt węzłowy, gdzie droga rowerowa po dawnej trasie wąskotorówki przecina się z czarnym szlakiem W Dolinę Baryczy.

W DOLINĘ BARYCZY

Szlak rowerowy o długości niemal 40 km. Zaczyna się w wielkopolskim Jutrosinie, a następnie poprzez Słabocin i Nowy Folwark dociera do Cieszkowa. Dalej prowadzi do Trzebiecka i Jankowa, a stąd do Nowego Zamku. Od Nowego Zamku poprzez Nowe Grodzisko kieruje się do rezerwatu przyrody Stawy Milickie, i dalej do Rudy Milickiej. Stąd biegnie na południe do Niesułowic i Wąbnic, a kończy się w Krośnicach. Oznakowania szlaku są barwy czarnej.

My obieramy kierunek zgodny z dawną linią kolejki, czyli na wschód do miejscowości Grabownica. Z lewej strony można podziwiać las o charakterze grądu środkowoeuropejskiego z dominacją dębów szypułkowych i grabów. Ponieważ znajduje się na terenie rezerwatu, nie jest intensywnie wykorzystywany gospodarczo i posiada charakter zbliżony do lasów

MILICZ – SŁAWOSZOWICE – RUDA MILICKA – GRABOWNICA

naturalnych ze starym drzewostanem i licznymi martwymi kłódami leżącymi na jego dnie. Po stronie prawej, za szosą rozciągają się duże stawy Jaskółcze.

Po 1,7 km opuszczamy las i stawy, a przed nami otwiera się polna równina. Wzdłuż drogi rowerowej rosną szpalery brzoź. Z prawej strony, w odległości 80 m dostrzeżemy pośród pól kępę starych drzew, pośród której znajduje się ostatni w Dolinie Baryczy czynny cmentarz ewangelicki z połowy XIX w. Mała nekropolia jest obiektem zabytkowym. Zachowało się tu jeszcze sporo ciekawych nagrobków z różnych epok. Najstarszy zachowany pomnik pochodzi z 1871 r. i jest wykonany z szarego piaskowca. Pochowano w nim Johane Beate Strauss. Istnieje też 10 grobów rodzinnych otoczonych ozdobnymi kutymi kratami. Ocalały też metalowe ozdobne krzyże w różnych stylach - bardzo proste geometryczne, neogotyckie czy secesyjne z początku XX w. Na jednej z krat znajduje się sygnatura – A. Bratschek Kunst und Bauschlosserei Militsch. W miarę dobrym stanie znajdziemy nagrobki takich osób, jak: Johanna Seidel geb. Breuer (zm. 1919 r.), Pauline Rosband (zm. 1900 r.), Christinne Gotter (zm. 1912 r.), August Schreiber (zm. 1898 r.), Friedrich Schwarz (zm. 1891 r.), Gottlieb Schwarz (zm. 1900 r.) czy Paul Schmidt (zm. 1929 r.). Ostatni pochówek miał tu miejsce w 2020 r. Na cmentarzu rosną 100-letnie tuje, równie stare i okazałe daglezie zielone, stare lipy, grochodrzewy, a po prawej stronie przy wejściu ponad 200-letni dąb szypułkowy o obwodzie pnia 4,4 m. W runie obficie występuje barwinek i konwalia.



Modernistyczny nagrobek z pocz. XX w. na cm. ewangelickim koło Grabownicy. Fot. C. Tajer



Nagrobek z szarego piaskowca z 1871 r. na cm. pod Grabownicą. Fot. C. Tajer

MILICZ – SŁAWOSZOWICE – RUDA MILICKA – GRABOWNICA

CMENTARZE EWANGELICKIE W DOLINIE BARYCZY



Stela nagrobna z końca XIX w. na cmentarzu ewangelickim pod Grabownicą. Fot. C. Tajer

Reformacja – zapoczątkowana w 1517 r. przez Marcina Lutra – dość szybko stała się ruchem religijno-społecznym ogarniającym coraz większe obszary Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Już w 1555 r. na Sejmie Rzeszy odbywającym się w Augsburgu zalegalizowano protestantyzm i przyjęto zasadę Cuius regio, eius religio (tłum. Czyja władza, tego religia) dającą wolną rękę władcom księstw i państw stanowych w zakresie wyboru wyznania oraz narzucania go swoim poddanym. Dzięki tej prerogatywie, w latach 1555-1560 baron Wilhelm von Kurzbach wprowadził na terenie wolnego państwa stanowego

Milicz-Żmigród (niem. Freistandesherrschaft Militsch-Trachenberg) wyznanie ewangelicko-augsburskie (luteriańskie).

Wraz z końcem II wojny i wysiedleniem autochtonicznej ludności po protestantach w Dolinie Baryczy pozostały tylko kościoły i cmentarze. Te ostatnie, decyzją administracyjną, zostały w 1962 r. oficjalnie zamknięte, z czasem stając się coraz bardziej zanikającym świadectwem historycznym. W gminach Cieszków, Krośnice, Milicz i Żmigród potwierdzono istnienie 84 cmentarzy ewangelickich (w tym 10 rodowych). Ich rozmieszczenie cechuje wyraźna asymetria. Najwięcej z nich leży w gminie Milicz, bo aż 42. Najmniej, jedynie 7, w gminie Żmigród. Z kolei w gminie Cieszków znajduje się 14 cmentarzy, zaś w gminie Krośnice jest ich 21.

Cechą charakterystyczną ewangelickich nekropolii z XIX w. było zakładanie ich z dala od miejscowości. Najczęściej – zgodnie z panującym wówczas duchem romantyzmu – lokowane były na wyniosłościach terenu pośród pól, a nawet w lasach. Po dziś dzień stanowią one enklawy, gdzie zachował się piękny starodrzew (najczęściej dęby szypułkowe, lipy, żywotniki zachodnie i daglezie

MILICZ – SŁAWOSZOWICE – RUDA MILICKA – GRABOWNICA

zielone) oraz liczne stanowiska takich roślin, jak konwalia majowa, barwinek i bluszcz pospolity.

Opisane tutaj cmentarze są obiektami małymi. Zdecydowana większość nie przekracza nawet 0,5 ha. Tym samym nie posiadają rozbudowanej struktury wewnętrznej, która jest stosunkowo prosta i sprowadza się do wytyczonej alejki głównej.

Stąd już dość blisko do wsi **Grabownica**, gdzie znajduje się wiata turystyczna i niewielki parking dla samochodów. Droga rowerowa wiedzie na północny-wschód i biegnie między wsią a stawami Machnickimi, gdzie znajduje się jej koniec.

We wsi jest restauracja, punkt widokowy na wielki staw Grabownica oraz wieża widokowa pozwalająca obejrzeć akwen z lotu ptaka. Najstarsza wzmianka o stawie pochodzi z 1639 r. W 1947 r. znany przyrodnik i filmowiec Włodzimierz Puchalski nakręcił na nim film „Ptasia Wyspa”.



Remiz w gnieździe. Fot. P. Śnigucki



Trzciniak. Fot. P. Śnigucki



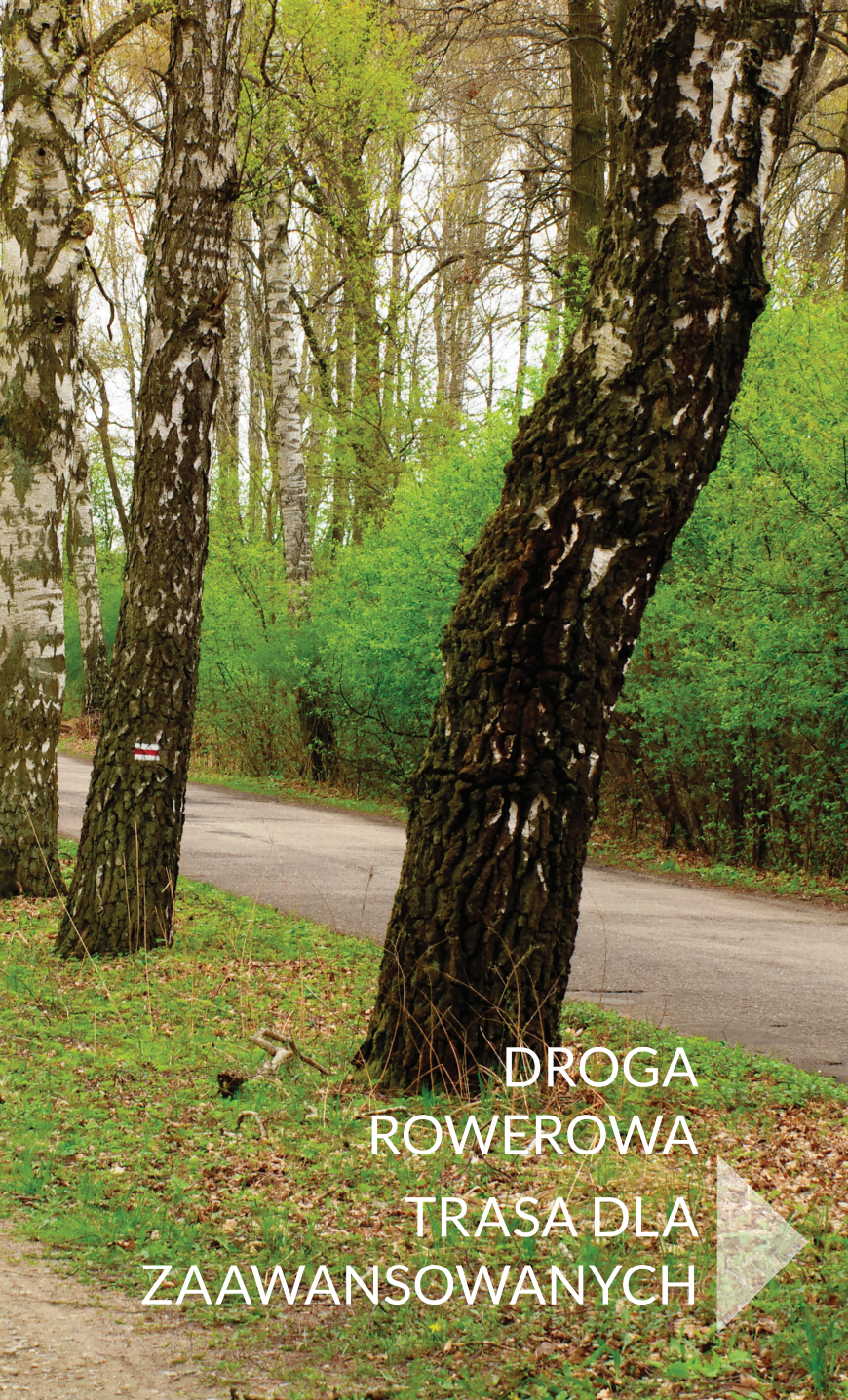
Wąsatka. Fot. P. Śnigucki



Wodnik. Fot. P. Śnigucki

Fragment trasy na odcinku Ruda Miłicka-Grabownica. Fot. C. Tajer





DROGA
ROWEROWA
TRASA DLA
ZAAWANSOWANYCH

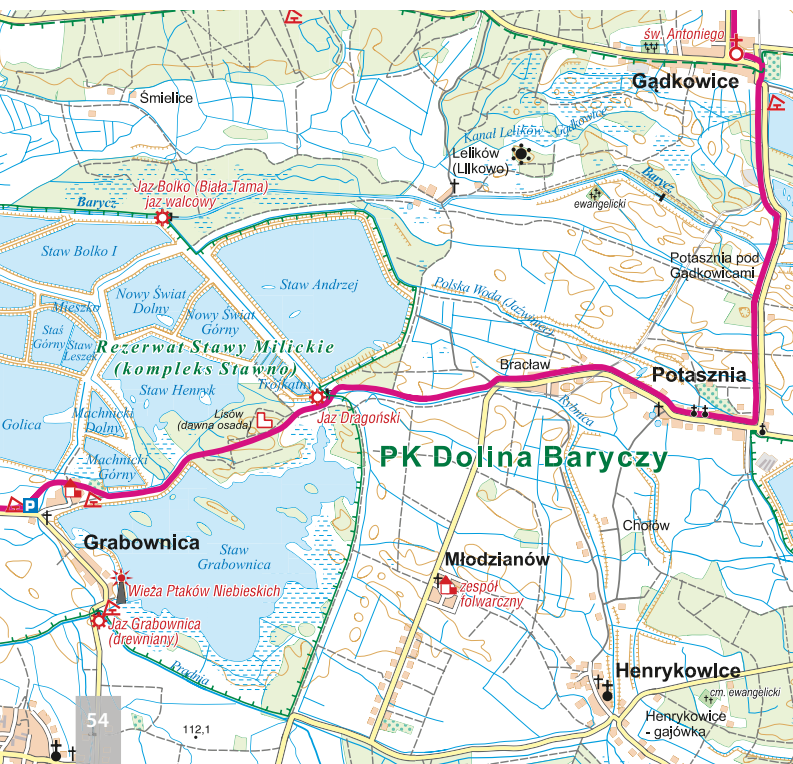
18 km**DROGA ROWEROWA
TRASA DLA ZAAWANSOWANYCH
ODCINEK 5.**

GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE – WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO – SULMIERZYCE



Sędziwy dąb przy dawnym torowisku pod Bracławiem
Fot. C. Tajer

Wytyczona i utwardzona droga dla rowerów kończy się w Grabownicy. Jednak dawna linia wąskotorowa zmierzała dalej, aż do Sulmierzyc. Bardziej wytrwali rowerzyści również mogą podążyć jej śladem do wielkopolskiego miasteczka. Nie znajdziemy na niej wybudowanej infrastruktury – wiat przystankowych czy parkingów. Niekiedy trzeba będzie ominąć kałużę, a innym razem przebrnąć przez piaszczysty odcinek drogi. Mimo to wytrawnemu turyście trudny wynagrodzi możliwość obcowania z piękną przyrodą, niezapomniane widoki oraz ciekawe zabytki.



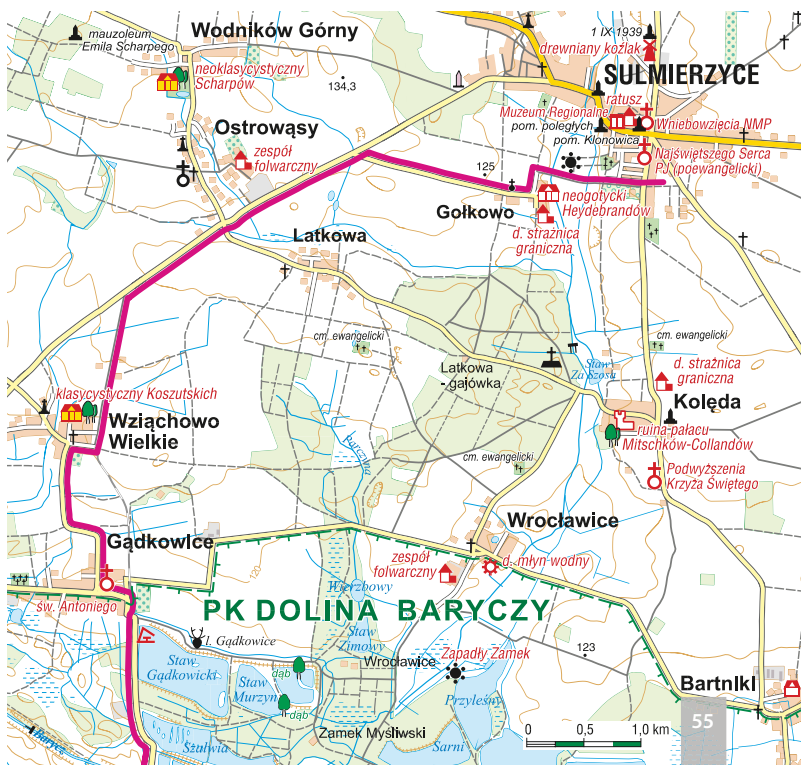
GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE – WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO – SULMIERZYCE



Akwedukt przy Jazie Dragońskim.
Fot. C. Tajer

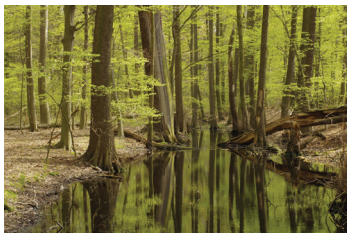
Z Grabownicy do Bracławia kolejka jechała wzdłuż brzegu stawu Grabownica. Chociaż jest to teren rezerwatu przyrody Stawy Milickie, to jednak można tędy podążać ścieżką przyrodniczą Wokół Stawu Grabownica prowadzącą drogą gruntową.

Przed II wojną na tym odcinku istniał przystanek kolejki przy niewielkiej osadzie **Lisów** (przedwojenna nazwa brzmiała Fuchszahl), po której pozostały już tylko resztki fundamentów starych domostw. W pobliżu tego miejsca znajduje się zabytkowy Jaz Dragoński na rzece Rybnica (Sarni Rów).



**GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE
– WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO –
SULMIERZYCE**

Jaz od XIX w. piętrzy wodę na potrzeby gospodarstwa stawowego. Kolejka omijała go lewą stroną, ale ponieważ mostek kolejowy został rozebrany (pozostały jeszcze betonowe przyczółki), to musimy nadal trzymać się oznakowanej ścieżki przyrodniczej.



Fragment rezerwatu Stawy Milickie.
Fot. C. Tajer

Po 2,2 km od wsi Grabownica docieramy do granicy rezerwatu i w miejscu zwanym Dragonerhäuser (Dragońskie Domy) opuszczamy ścieżkę przyrodniczą, lecz nadal drogą gruntową podążamy wzdłuż cieku Rybnica. Poruszamy się teraz pośród pięknej dębowej alei. Kolejka kursowała po drugiej stronie kanału. Z obu stron rozciąga się równina z polami. W rzeczywistości

wiekowe dęby rosną na starej grobli dawnego stawu Grabownica Górna. Został on osuszony przed wiekami, a w miejscu zbiornika ulokowano wieś Młodzianów otoczoną polami uprawnymi. Następnie wjeżdżamy na drogę powiatową z Młodzianowa do Bracławia, która przecina długą aleję dębową. Nasza trasa będzie do Bracławia, więc szosą kierujemy się w lewą stronę i przejeżdżamy przez most na Rybnicy.

Bracław został założony po 1600 r. na północnym skraju ówczesnego stawu Grabownica Górna. Jednak ludzie zamieszkiwali te tereny już w epoce kamienia, a później także wczesnego średniowiecza, o czym świadczą archeologiczne znaleziska.

Między Bracławiem a Potaszną wąskotorówka miała swój przystanek i podążała dalej na północ przez podmokłe łąki i pastwiska nazywane Baryckimi Błotami. Na tym odcinku nasyp kolejowy był stosunkowo wysoki, a po jego bokach wykopano rowy odwadniające. Pociąg przejeżdżał nad rzeczką Polska Woda i nad Baryczą. Kratownicowy, dwuprzęsłowy most kolejowy był



Borsuk.
Fot. P. Śniagucki

GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE – WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO – SULMIERZYCE

tu najdłuższym tego rodzaju obiektem na całej linii wąskotorowej z Prusic do Sulmierzyc. Dziś pozostały po nim jedynie betonowe przyczółki na obu brzegach rzeki.

Po zamknięciu linii wąskotorowej mosty na Polskiej Wodzie i Baryczy zdemontowano, dlatego musimy wybrać alternatywną drogę. Wobec tego kierujemy się szosą z Bracławia do Potasznia. W samej miejscowości napotkamy kilka interesujących budynków mieszkalnych z przełomu XIX i XX w., niektóre o coraz rzadziej spotykanej konstrukcji szachulcowej oraz z pruskiego muru. Docieramy do skrzyżowania, gdzie obieramy trasę prowadzącą na północ do Gądkowic. Jedziemy teraz równolegle do trasy kolejki, w odległości ok. 700 m od nieczynnego torowiska.

RZKA BARYCZ



Rzeka Barycz w okolicy Gądkowic.
Fot. C. Tajer

Nazwa głównej rzeki regionu wywodzi się od zapomnianego, starosłowiańskiego rzeczownika bara oznaczającego bagno, moczar, trzęsawisko. Na podstawie zachowanych starych map oraz kronik można dość wiernie zrekonstruować dolinny krajobraz okolic Żmigrodu i Milicza sprzed trzech wieków. Barycz nie

była wtedy obwałowana i rozlewała się szeroko. Leniwie tocząc swe wody kilkoma równoległymi korytami miała charakter typowej rzeki anastomozującej.

W literaturze przedmiotu znajdziemy nieco odmienne informacje dotyczące długości Baryczy. Według niektórych szacunków wynosi ona nawet 139 km, według innych 136 lub 133 km. Problem ten wynika z różnicy zdań, który punkt przyjąć za początek rzeki ze względu na bifurkację obszarową. Dorzecze Baryczy tworzą liczne dopływy, z których najdłuższymi są – Orla (95,1 km), Polski Rów (63,5 km), Polska Woda (54 km), Sąciecznica (43,8 km), Prądnia (34 km) i Kuroch (32,4 km).

**GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE
– WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO –
SULMIERZYCE**

Obszar źródłowy Baryczy znajduje się 126 m n.p.m. w odległości 3 km na południe od Ostrowa Wielkopolskiego. W miejscu tym zachodzi zjawisko zwane bifurkacją – cieki rozdzielają się na Barycz Właściwą płynącą na zachód w kierunku Odolanowa i Milicza oraz na Leniwą (Gniłą) Barycz, która swe wody kieruje na wschód do Ołoboku i w końcu do Prosny. Ujście Baryczy do Odry leży koło Wyszanowa 74 m n.p.m. Inną osobliwością omawianej rzeki jest jeden z najniższych średnich spadków spośród nizinnych rzek krajowych, który wynosi zaledwie 0,035%.

Po 1,6 km od Potasznia przekraczamy rzekę Barycz, a 100 m dalej z prawej strony rozciąga się kompleks stawów Szałwia. Jedziemy jeszcze ok. 0,5 km, do zabudowań dawnego PGR-u, tutaj z lewej strony linia wąskotorowa ponownie dobijała do drogi prowadzącej na Gądkowice. Nasyp jest tu ledwo widoczny i mocno zarośnięty krzewami i drzewami. Z prawej strony leży duży staw Gądkowicki.



Widok na staw Gądkowicki.
Fot. C. Tajer

Mijamy stawy, za którymi leżą już **Gądkowice**. Stacja kolejki zlokalizowana była przy skrzyżowaniu dróg z prawej strony. Plac, jaki po niej pozostał, zaadaptowano na parking dla rowerzystów. W okolicy Gądkowic archeolodzy odkryli resztki domu sprzed 2700-2900 lat. Jak donoszą stare kroniki w 1483 r. właścicielem osady był Jakubek z Gądkowic. W centrum wsi wznosi się kościół

pw. św. Antoniego Padewskiego z 1890 r. Ma on charakterystyczną neogotycką wieżę. Ponieważ fragment nasypu kolejowego na odcinku Gądkowice – Wziąchowo Wielkie pozostaje nieprzejezdny, przy gądkowickim kościele podążamy drogą powiatową w kierunku Wziąchowa. Tym samym, po wielu kilometrach podróży, opuszczamy Park Krajobrazowy Dolina Baryczy.

Po przebyciu 1,3 km dojeżdżamy do **Wziąchowa Wielkiego**, która to miejscowość leży u podnóża Wysoczyzny Kaliskiej. Rzeźba terenu jest tu falista i przez to bardziej urozmaicona. Niedaleko Wziąchowa odkopano pozostało-

GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE – WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO – SULMIERZYCE



Wejście do neogotyckiego kościoła
w Gądkowicach. Fot. C. Tajer

ści kolejnych osad z epoki kamienia i epoki brązu. Nazwa wsi pierwszy raz pojawia się w dokumencie z 1562 r. W obrębie miejscowości znajduje się zespół dworski z 1830 r. W jego skład wchodzi zabudowania folwarczne, niewielki park podworski i klasycystyczny dwór Koszutskich, przebudowany na Pensjonat Dworek pod Herbem.

Do miejsca dawnej stacji we Wziąchowie doprowadza nas krótka brukowana uliczka. Stąd udajemy się na północ szeroką drogą gruntową prowadzącą wzdłuż nasypu – który mamy z prawej strony – do Ostrowąsów. Na trasie przejeżdżamy obok jednego z nielicznych sklepionych

przepustów z końca XIX stulecia. Po 1,2 km od Wziąchowa wjeżdżamy na drogę powiatową Milicz – Sulmierzyce, gdzie wybieramy kierunek na wschód.

Drogą powiatową zmierzamy do **Ostrowąsów**. W księdze łacińskiej „Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis” („Księga uposażeń biskupstwa wrocławskiego”) spisanej za czasów biskupa Henryka z Wierzbna w latach 1295–1305 miejscowość nosi nazwę Wodnicowo. Na przestrzeni stuleci nazywano ją Wodnicowe oraz Wiesenthal. Co ciekawe dzisiejsza miejscowość Wodników Górny sąsiaduje z Ostrowąsami, lecz pozostaje osobnym sołectwem. Zaraz



Kraśnik sześcioplatek.
Fot. C. Tajer

za Ostrowąsami natrafiamy na rozwidlenie dróg prowadzące do Łatkowy. Za rozwidleniem po prawej stronie znajdował się przystanek **Ostrowąsy Milickie**. W istocie był to tylko jeden skromny peron pośród pól. My podążamy dalej drogą powiatową aż do skrzyżowania na Gołkowo (ok. 1,2 km).

**GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE
– WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO –
SULMIERZYCE**

Dwór Heydebrandów w Gółkowie.
Fot. C. Tajer

Kierujemy się teraz do **Gółkowa** gminną drogą asfaltową. Składy wąskotorowe kursowały wzdłuż tej drogi, po jej lewej stronie. Na trasie znajdziemy dwa relikty kolejowe w postaci betonowych słupków hektometrowych (jedne z ostatnich zachowanych na całej linii z Prusic do Sulmierzyc) stawianych co 100 m na całej linii wąskotorowej. Po 1,8 km docieramy do Gółkowa,

które do 1945 r. było osadą przygraniczną. W tej małej miejscowości znajduje się zabytkowy, dobrze zachowany budynek izby celnej i straży granicznej z lat 20. XX w. oraz neogotycki dwór Heydebrandów wraz z zabudową folwarczną. W pobliżu dworu kolejka przekraczała granicę województwa dolnośląskiego i wielkopolskiego. Z Gółkowa dojeżdżamy do Sulmierzyc drogą gruntową, dokładnie po trasie dawnej wąskotorówki, która na przedmieściach Sulmierzyc kończyła swój bieg.

SULMIERZYCE

Gród istniał tu prawdopodobnie już przed XIII wiekiem. Tak zwane Grodzisko Sulimira leży przy pieszym żółtym szlaku z Sulmierzyc do Krotoszyna.

Pierwsza wzmianka o osadzie lokowanej na prawie magdeburskim pochodzi z 1297 r. Prawa miejskie nadał Sulmierzycom król Kazimierz Jagiellończyk w 1457 r. Położenie przy samej granicy wielkopolsko-śląskiej (od XIV w. stanowiącej granicę Królestwa Polskiego) i przy drodze handlowej ze Śląska do Kalisza, spowodowało, że przez pewien czas Sulmierzyce były najlepiej rozwiniętym spośród okolicznych miast.

W wyniku II rozbioru Rzeczypospolitej w 1793 r. miasteczko przeszło pod zarządek administracji pruskiej. Od 1819 r. miejscowość była w posiadaniu rodu von Thurn und Taxis, niemieckiej rodziny książęcej, która w XVI w. odegrała kluczową rolę w kształtowaniu się europejskiej poczty oraz zasłynęła jako właściciele browarów i licznych zamków. W

GRABOWNICA – BRACŁAW – POTASZNIA – GĄDKOWICE – WZIĄCHOWO WIELKIE – OSTROWĄSY – GOŁKOWO – SULMIERZYCE



Dawny kościół ewangelicki
z 1911 roku. Fot. C. Tajer

XIX w. byli oni jednymi z największych posiadaczy ziemskich na terenach niemieckich.

Mieszkańcy Sulmierzyc brali aktywny udział w Wiośnie Ludów 1848 r. Dopiero Traktat Wersalski przywrócił w 1920 r. Sulmierzyce Polsce, ponownie wytyczając granicę wzdłuż ich zachodnich przedmieść.

Obecnie miasto jest samodzielną gminą – jedną z najmniejszych w kraju – oraz stanowi niewielki ośrodek handlowy i usługowy. Z zabytków należy wymienić unikatowy ratusz miejski z 1743 r. Budynek jest drewniany, otynkowany z opartym na filarach, czterospadowym dachem naczółkowym krytym gontem i zwieńczonym cebulastą wieżą z metalową chorągiewką. Mieści się w nim Muzeum Ziemi Sulmierzyckiej im. Sebastiana Klonowica.

Kolejnym zabytkiem jest monumentalny kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, pseudobarokowy, wybudowany w 1879 r. Oprócz świątyni katolickiej znajdziemy w Sulmierzycach także dawny kościół ewangelicki z 1911 r. Pod względem architektonicznym atrakcyjne i godne obejrzenia są również – wiatrak koźlak z 1793 r., a także domy o konstrukcji szkieletowej wypełnionej gliną, wybudowane w XVIII i XIX stuleciu.

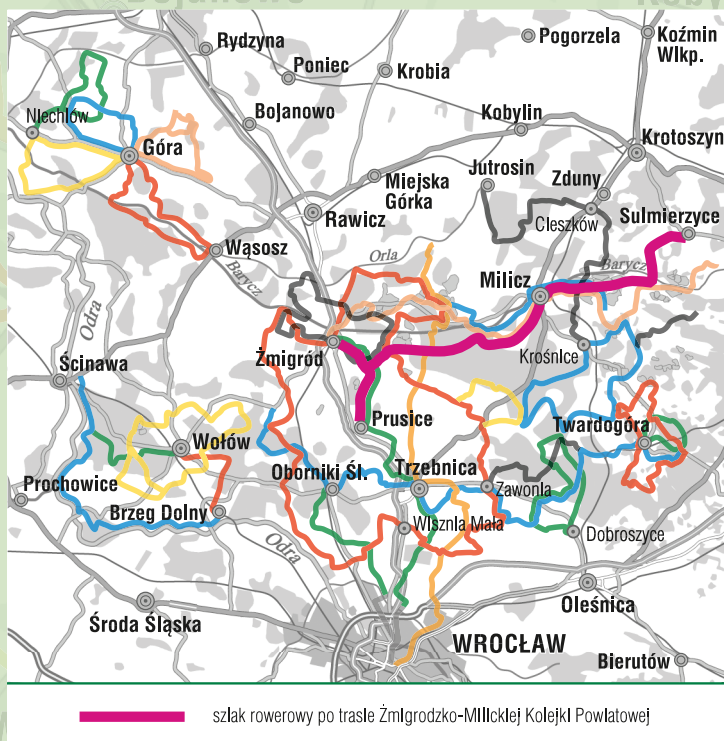
W ten oto sposób przemierzaliśmy rowerem całą dawną trasę żmigrodzko-milickiej wąskotorówki, od Wzgórz Trzebnickich po Wysoczyznę Kaliską. Poznaliśmy region Doliny Baryczy, którego przyroda i historia zasługuje na szczególne wyróżnienie. Jako turyści i goście pamiętajmy by uszanować świat natury tej „małej ojczyzny” – przestrzegajmy przepisów prawa obowiązujących w rezerwach i na terenach leśnych, niepotrzebnie nie zakłócamy spokoju dzikich zwierząt, pozostawmy po sobie wyłącznie miłe wspomnienie.

A photograph of a paved path leading through a dense pine forest. The path is made of light-colored paving stones and stretches from the foreground into the distance, flanked by tall, slender pine trees. The ground on either side of the path is covered with dry grass and fallen pine needles. The sky is visible through the canopy of trees in the distance.

SCHEMAT SZLAKÓW ROWEROWYCH W DOLINIE BARYCZY

Na odcinku Książęca Wieś - Gruszczyca trasa wiedzie przez las. Fot. C. Tajel

SCHEMAT SZLAKÓW ROWEROWYCH W DOLINIE BARYCZY



Fragment rezerwatu Sławy Milickie. Fot. C. Hajek

LITERATURA

Becela P.,
Żmigród – miasto trzech wież. Zarys dziejów do 1945 roku
Gmina Żmigród 2011.

Domański J.,
Dolina Baryczy. Sport i Turystyka,
Warszawa 1963.

Gołaszewski J., Jerczyński M., Pol T., Zajfert M.,
Wrocławska Kolej Wąskotorowa 1894-1991,
Kolpress, Poznań 2010.

Gołaszewski J.,
Powstanie Żmigrodzko-Milickiej Kolejki Powiatowej [w:] Kronika Doliny Baryczy,
t. IX, Wydawnictwo Gottwald, Milicz 2003, s. 178-204.

www.kleinbahn.pl/historia, dostęp 24.05.2022 r.

Jaśniewski R., Tajer C.,
Sułów i okolice,
Oficina Wydawnicza Sudety, Wrocław 2001.

Kogut M.,
Kasztelania milicka jako własność Kościoła wrocławskiego do roku 1358,
Kluczbork 1996.

Kowalski I.,
Dolina Baryczy – legendy, zabytki, kultura,
Wydawnictwo Gottwald, Milicz 1999.

Kozica K.,
Obraz obszaru Stawów Milickich na dawnych mapach wielkoskalowych,
Wydawnictwo Gottwald, Milicz 2000.

Krukiewicz B., Lasak I.
Dolina Baryczy w świetle badań archeologicznych [w:]
Materiały II Sympozjum „Postawy proekologiczne u progu XXI wieku
(red. N. W. Skinder), Milicz 2000, s. 119-122.

Matacz L., Tajer C. J.,
Ścieżki przyrodnicze Parku Krajobrazowego „Dolina Baryczy”,
DZPK, Wrocław 2014.

Odkryj Dolinę Baryczy – przewodnik

(red. A. Urbańczyk),

Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Doliny Baryczy”, Milicz 2021.

Pomniki przyrody w dolnośląskich parkach krajobrazowych

(red. M. Górniak, T. Horoszek, T. Szuszkiewicz),

DZPK, Wrocław 2021.

Ranoszek E., Ranoszek W., Załęski J.,

Miasto i Gmina Milicz. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego,

Oficyna Wydawnicza Sudety, Wrocław 1994.

Ranoszek E., Ranoszek W.,

Park Krajobrazowy „Dolina Baryczy”,

Wydawnictwo Gottwald, Milicz 2004.

Tajer C.,

Szlakiem kolejki,

Głos Milicza 1999, nr 29-34.

Tajer C., Krupa J.,

Projekt tras rowerowych w gminie Milicz [w:]

Materiały II Sympozjum „Postawy proekologiczne u progu XXI wieku”

(red. N. W. Skinder), Milicz 2000, s. 130.

Tajer C. J.,

Katalog cmentarzy ewangelickich Doliny Baryczy,

[www.edukacja.barycz.pl/baza wiedzy](http://www.edukacja.barycz.pl/baza_wiedzy), dostęp 22.05.2022 r.

Tajer C. J.,

Szlaki kajakowe w Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy”

DZPK, Wrocław 2021.

Fragment rezerwatu Stawy Milickie. Fot. C. Tajer

MIEJSCA PRZYJAZNE ROWERZYSTOM



Na terenie Doliny Baryczy miejsca przyjazne dla rowerzystów są oceniane i certyfikowane przez Stowarzyszenie Dolnośląska Kraina Rowerowa. Według przyjętych standardów miejsca te muszą spełniać następujące wymagania:

- posiadać bezpieczne miejsce do zaparkowania rowerów,
- mieć możliwość bezpiecznego przechowania roweru przez noc,
- udostępniać narzędzia lub warsztat rowerowy do samodzielnej naprawy roweru przez rowerzystę,
- udostępniać informacje o innych podmiotach w sieci MPR,
- prowadzić sprzedaż map i przewodników rowerowych,
- posiadać informacje o wypożyczalniach, sklepach i serwisach rowerowych w swojej okolicy,
- umożliwiać bezpłatne przechowanie bagażu czy transport roweru.

Stosownym certyfikatem przyjazności legitymują się następujące usługi:

Akademia Kuraszków hotel • restauracja | Kuraszków gm. Oborniki Śl.

Stawy Milickie SA Hotel Naturum • Gospoda 8 Ryb • Centrum Edukacyjno-Turystyczne Naturum | Ruda Sułowska gm. Milicz

Gospodarstwo Agroturystyczne i Zajazd Głowaczówka • wypożyczalnia rowerów i kajaków | Ruda Sułowska gm. Milicz

Hotel Borowik | Milicz

Pałac Brzeźno hotel • restauracja | Brzeźno gm. Prusice

Pensjonat Enklawa | Borkowice gm. Oborniki Śląskie

Gospodarstwo agroturystyczne Majątek Niwa | Piotrkosice gm. Milicz

Ceglany Dom - Turystyka Wiejska | Koruszka gm. Milicz

Hotel Libero hotel • restauracja | Milicz

„Hubertówka” pensjonat • restauracja | Nowy Zamek gm. Milicz

- Pensjonat „W Starym Młynie”** | Niesułowice gm. Milicz
- Gospodarstwo agroturystyczne „Pod Jesionami”** | Wąbnice gm. Milicz
- Zagroda Grabownica Krośnicka** | Grabownica gm. Krośnice
- Campus Domasławice - sport i rekreacja** | Domasławice gm. Twardogóra
- Karczma Rybna „Ruda Żmigrodzka”** | Ruda Żmigrodzka gm. Żmigród
- Bar Strzelec** | Pracze gm. Milicz
- Kawiarnia „Prosto z Pieca”** | Gądkowice gm. Milicz
- Restauracja Parkowa** | Milicz
- Zajazd u Bartka** | Średzina koło Milicza gm. Cieszków
- Winnica Anna** winnica • pokoje gościnne | Krośnice
- Winnica 55-100** | Rzepotowice gm. Trzebnica
- Winnica Michlewicz** | Cielętniki gm. Zawonia
- Browar Milicz** | Milicz
- Rowerowy Lubiąż** | Lubiąż gm. Wołów
- Stowarzyszenie Borówek** wypożyczalnia tandemów • skansen | Borówek gm. Prusice
- Janiak Rowery** sklep i serwis | Żmigród
- DIT Bicycles**. Sklep i Serwis Rowerowy | Oborniki Śląskie
- DAWBIKE Dawid Szafran** Sklep i serwis rowerowy | Milicz
- Sklep i serwis rowerowy Zenobiusz Szneka** | Milicz
- Jarosław Figura Rowery** | Milicz
- Dajczman Naprawa, sprzedaż wynajem rowerów** | Stawczyk gm. Milicz
- Kompleksowe Usługi Turystyczne w Dolinie Baryczy Maciej Kowalski •**
wypożyczalnia rowerów | Niesułowice gm. Milicz

Ośrodek Sportu i Rekreacji | Żmigród

Edukacja nad stawami i łowisko wędkarskie | Ruda Żmigrodzka
gm. Żmigród

KOM Kreatywny Obiekt Multifunkcyjny | Milicz

Zalew rekreacyjny | Milicz

Krośnicka Kolej Wąskotorowa | Krośnice

GOSiR Krośnicka Przystań PARK WODNY • wypożyczalnia rowerów |
Krośnice

Informacja Turystyczna w Miliczu

Informacja Turystyczna „Basztą” w Żmigrodzie

Art Zbyt Stacja paliw Lotos | Milicz

Art Zbyt Stacja paliw Lotos | Sułów

Art Zbyt Stacja paliw Lotos | Krośnice

Wypożyczalnie rowerów i serwis rowerowy na terenie gmin Prusice, Żmigród i Milicz

Wypożyczalnia tandemów i rowerów, Borówek, gm. Prusice

Wypożyczalnia jest prowadzona przez Stowarzyszenie „Borówek”.

W ofercie wypożyczalni znajdują się rowery typu tandem. Dodatkowo Stowarzyszenie wyznacza trasy rowerowe, organizuje rajdy i wycieczki rowerowe.

Rowery polskiego producenta – JASID z Lublina - posiadają m.in. 7-biegową przerzutkę schimano altus, oświetlenie, bagażniki, siodełka żelowe. Wypożyczenie rowerów wymaga wcześniejszej rezerwacji telefonicznie lub przez mail.

Wypożyczenie jest bezpłatne, pod warunkiem zwrotu roweru w ten sam dzień.

Janiak Rowery

Sklep rowerowy i profesjonalny serwis rowerowy w Żmigrodzie, ul. Jana Pawła II 35.

Milickie Centrum Rowerowe

Sklep, serwis rowerowy, wypożyczalnia rowerów. W ofercie rowery nowe i używane marki Giant i Romet. Milicz, ul. Długa 2/2.

Sklep i serwis rowerowy DawBike

Serwis, naprawa i sprzedaż rowerów oraz wypożyczalnia rowerów będących na stanie.

W ofercie odpłatna naprawa, serwis, wynajem, zakup części zamiennych. Rowerzyści mogą nieodpłatnie korzystać ze stojaków, ładowarek do rowerów elektrycznych, myjki ciśnieniowej, garażu czy warsztatu samoobsługowego. Milicz, ul. Lawendowa 17.

Sklep rowerowy Zemirex

Sklep i serwis rowerowy. Pełna i profesjonalna obsługa klienta. Milicz, ul. Sycowska 9.

Sklep, serwis, wypożyczalnia rowerów J. Figura

Sklep oferuje sprzedaż części rowerowych oraz naprawę rowerów przez cały rok. Milicz, ul. Wałowa 1.

Wypożyczalnia rowerów - Kompleksowe Usługi Turystyczne w Dolinie Baryczy

Wypożyczalnia dysponuje 15 rowerami z sakwami. Współpracuje również z innymi wypożyczalniami i ma możliwość dostarczenia większej liczby rowerów. Niesułowice, gm. Milicz.

Wypożyczalnia rowerów w CET Naturum

Wypożyczanie i zwrot rowerów odbywa się w recepcji Hotelu NATURUM w Rudzie Sułowskiej 20, gm. Milicz.

KarolTeam-Narty&Rower

W ofercie: serwis rowerowy, sprzedaż części rowerowych, transport rowerów i rowerzystów, wynajem przyczepy do przewozu rowerów szt. 10, usługi przewodnickie przewodnika turystyki rowerowej. Żmigród, ul. Wojska Polskiego 17b.

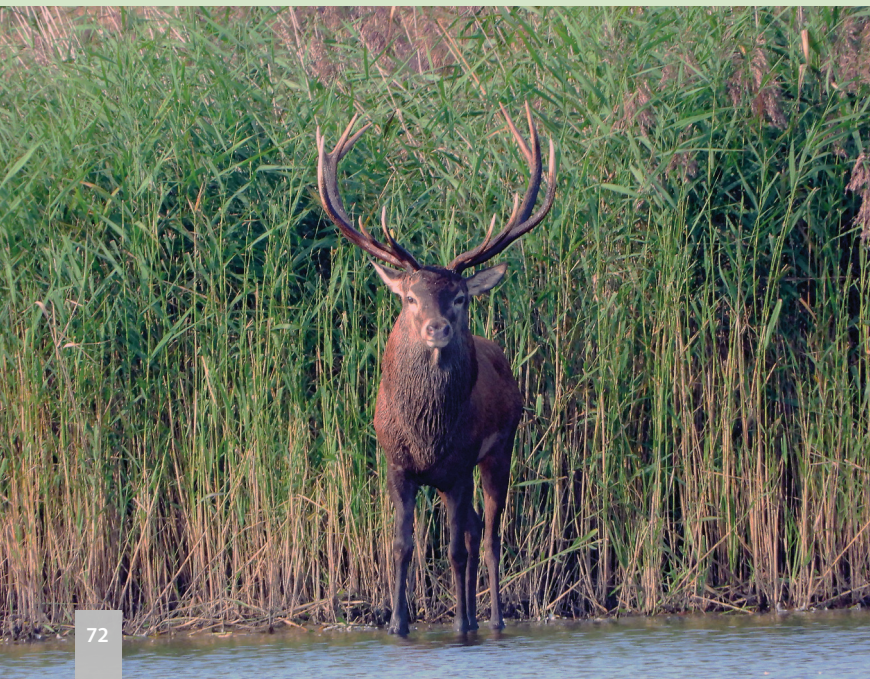
Kompleksowe Usługi Turystyczne

Wypożyczalnia rowerów i gokartów. Do dyspozycji jest 10 rowerów miejskich oraz 2 rowery dla dzieci w wieku 8-12 lat. Ruda Sułowska 11a, gm. Milicz.

Sklep, serwis, wypożyczalnia rowerów w Niezgodzie

Sklep z rowerami używanymi niemieckimi, holenderskimi, dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Rowery miejskie oraz terenowe, serwisowane, w pełni sprawne, z gwarancją. Sprzedaż opon, dętek, łałek. Stacjonarny serwis rowerowy oraz stacjonarna wypożyczalnia rowerów. Niezgoda 46, gm. Żmigród.

Jeleń. Fot. P. Śnigucki





Pliszka siwa. Fot. P. Śnigucki

Kowalik. Fot. P. Śnigucki





Zimorodek. Fot. P. Śnigucki

Bielik w locie. Fot. P. Śnigucki





Jaz Dragoński na Rybnicy (Sarni Rów). Fot. C. Tajer

Rzeka Barycz na wysokości Świętoszyna. Fot. C. Tajer





Kłaskawka. Fot. P. Śnigucki

Bocian biały. Fot. P. Śnigucki







Sklepiony przepust na trasie kolejki - okolice Wziąchowa Wielkiego. Fot. C. Tajer

Relikt w postaci słupka hektometrowego - nasyp kolejki w okolicy Gołkowa. Fot. C. Tajer





Kozioł sarny. Fot. P. Śnigucki

Zajac. Fot. P. Śnigucki





Dawny budynek służby celnej w Gołkowie. Fot. C. Tajer

Drewniany, otynkowany ratusz z 1743 r. Obecnie Muzeum Ziemi Sulmierzyckiej. Fot. C. Tajer



Nasyp kolejki wąskotorowej w okolicy Gółkowa (kierunek na Ślimierzycę), Fot. C. Tajer



